Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 88

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

POZ
Warszawa,
niedziela 24 marca 1935 r.

NASZE ABC

Martwy mit

— Dziś odbędzie się głosowanie nad nową konstytucją. Ponieważ klub, do którego pan należy, będzie głosował przeciw konstytucji, więc oczywiście i pan...

— Myli się pan. Będę głosował przeciw konstytucji, ale nie dlatego, że klub, do którego należę, tak postanowił. Konstytucja jest tak wielką i doniosłą sprawą, że zdaniem mojem w głosowaniu nad nią powinny uczestniczyć nie partje i kluby, ale sumienia posłów. Gdyby nawet przeciwnicy przyszli z dobrą konstytucją, nie wahałbym się oddać za nią głosu, taksamo, jakbym nie wahał się wystąpić przeciw projektowi przyjaciół, gdybym projekt ten uważał za zły.

— Jakie zarzuty stawia pan projektowi nowej konstytucji?

— Trzy zarzuty: Pierwszy dotyczy tego, czego w niej niema, a co być powinno, drugi tego, co w niej jest, a czego nie powinno być, trzeci wypływa z dwóch pierwszych.

Pierwszy zarzut.

Projekt nowej Konstytucji pozbawiony jest treści ideowej. W dzisiejszych czasach konstytucje nie są tylko normami prawno-politycznemi, ale równocześnie stanowią jakgdyby system bodźców moralnych i wychowawczych, które z państwa czynią ośrodek dynamiki społecznej, politycznej i kulturalnej narodu, oraz zespalają naród z państwem nie mechanicznie, ale organicznie. Bodźcami temi są ideje. Nie chodzi tu o narkotyki, służące do wywołania chwilowego entuzjazmum i zapału mas. Konstytucja powinna opierać się na idejach, organizujących cały naród do stałego i twórczego wysiłku, wydobywających z mas maximum i optimum energji zarówno gospodarczej w postaci pracy, jak i moralnej w postaci ducha ofiarności i poświęcenia. Konstytucja powinna być przykrojona nie do przykucniętej postaci narodu słabego, biernego i zastraszonego, ale do śmiałych linij pełnego i bujnego życia.

Norma prawna bez oblicza ideowego. Oto, czego w nowej Konstytucji niema, a co być powinno.

Drugi zarzut.

Projekt nowej Konstytucji, pozbawionej oblicza ideowego, stwarza niezwykle twarde, mocne i nieelastyczne rusztowanie władzy. Silna władza jest konieczna i dobra jako środek do celu; jako cel sam sobie jest zła. Zła, ponieważ płaszczyzną, na której w takich warunkach ustala się stosunek obywatela do władzy, nie jest ukochanie idei i chęć poświęcenia jej wszystkiego, a tylko najwstrętniejsze uczucie: strach przed batem. Silna władza, jako cel główny, pozbawiona idei, zabija w narodzie instynkt dążenia do wielkości i hoduje instynkt małowartościowości.

Wreszcie trzeci zarzut.

Konstytucji nie nadaje się narodowi na rok albo dwa, taksamo, jak nie chrzci się człowieka na rok, albo na dwa lata. Uchwalenie i wprowadzenie nowej Konstytucji stanowi w życiu narodu poważny wstrząs, który absorbuje energję bez względu na to, czy Konstytucja jest dobra, czy zła. Operacyj konstytucyjnych nie wolno bezkarnie zbyt często powtarzać.

I tu dochodzimy do najważniejszej bodaj sprawy. W chwili, gdy naród cały, zaplątany w jałowe spory, zniechęcony i coraz mniej wierzący we własne siły, tkwiąc w biedzie, apatji i bierności, czeka na słowa i czyny, któreby mogły pchnąć go ku nowemu życiu, w takiej chwili zajmuje historyczne miejsce konstytucja, której nikt nie uważa za naprawdę dobrą.

Jeszcze jeden, już w chwili poczęcia, martwy mit, obok tylu innych martwych mitów ciążących na życiu współczesnej Polski.

S. S.

Nowa Konstytucja przed Sejmem
Co będzie z ordynacją wyborczą?

Postawienie na porządku obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu projektu nowej Konstytucji wywołało zrozumiałe poruszenie w kołach politycznych.

Od wczesnych godzin rannych zaroiły się kuluary parlamentu. Zarówno klub rządowy jak i ugrupowania opozycyjne zmobilizowały swoich posłów, gotując się do walnej i ostatecznej rozprawy konstytucyjnej. Dziennikarze polscy oraz korespondenci zagraniczni zjawili się w liczbie zgórą 100 osób. Galerje zapełniły się publicznością, wśród której przeważali członkowie Legjonu Młodych i sanacyjnej organizacji propagandy Czynu Polskiego. Kadry straży marszałkowskiej zostały znaczenie wzmocnione przez przyłączenie do nich służby sejmowej innych działów. Wstęp do gmachu był ściśle kontrolowany.

O godz. 10 zajechał przed gmach sejmowy długi szereg samochodów, wiozących ministrów z premjerem Kozłowskim na czele, wiceministrów. i wyższych urzędników. Obrady rozpoczęły się o g. 10 min. 20.

Dłuższy czas zajęła dyskusja nad traktatem handlowym polsko-angielskim oraz projekt ustawy o inwalidzkim sądzie administacyjnym.

Układy z ukraińcami

Tymczasem w kuluarach krążyła interesująca pogłoska, że sanacja prowadzi układy z ukraińcami, aby ci wstrzymali się od głosowania nad ustawą konstytucyjną, obiecując im wzamian trzymandatowe okręgi na kresach wschodnich. Wkrótce potem stało się wiadomem, że układ doszedł do skutku.

Umowa polsko-angielska

Referat o projekcie ustawy ratyfikującej umowę polsko - angielską referował **poseł Kühn**, poczem zabrał głos **pos. St. Stroński (Kl. Nar.)**:

— Umowa zawarta została 27 lutego, a już dziś przedłożona jest do ratyfikacji. Ale muszę dodać, że już 2 marca b. r. Rada ministrów prowadziła ją tymczasowo, choć obecna Konstytucja tego nie przewiduje. Inicjatywa umowy wyszła od Anglji, której zależało na zmniejszeniu nadwyżki naszego bilansu handlowego. Rokowania trwały od lipca i toczyły się równolegle do rokowań węglowych. Umowa węglowa jest dla nas niekorzystna, bo straciliśmy około 2 miljonów tonn eksportu, czyli w umowie tej ustępstwa były po naszej stronie, a w obecnie przedłużonej umowie rekompensaty dostatecznie nie widzimy. Natomiast są w tej umowie ujęcia prawno gospodarcze, bynajmniej nierównorzędne. Naprzykład co do przywozu angielskiego do Polski. Rząd polski zobowiązuje się, że nie będzie stosował stawek kompensacyjnych, a jeśli chodzi o przywóz z Polski do Anglji, to znajdujemy tam jednostronne zastrzeżenie.

Co się tyczy poziomu, na jakim ustaliliśmy nasz wywóz, to trzeba stwierdzić, że ustaliliśmy go na poziomie stosunkowo niskim — około połowy tego, co było w lepszych latach.

Najważniejszem jednak jest to, co jest wogóle nieznane. Przedewszystkiem nieznane są kontyngenty. Wiemy, że były narady importerów polskich z eksporterami brytyjskimi dla ustalenia pojemności rynku polskiego i że rządy przyjęły do wiadomości uchwały tych narad, ale co postanowiono, nie wiemy. W sprawie żeglugi były także porozumienia i znowu nie wiemy, jaki był wynik. W naszym bilansie handlowym, nadwyżka uzyskana z Anglji, wynosi koło 106 miljonów. Jeśli wskutek układu ulegnie ona zmniejszeniu, to gdzie odzyskamy to, co stracimy ze strony Anglji. Uważamy umowę z Anglją za rzecz potrzebną i doniosłą. Nie będziemy głosować przeciw ratyfikacji, ale nie możemy głosować za ratyfikacją umowy, której w przeważnej części nie znamy. Mamy zresztą złe doświadczenia z innemi umowami i na wiarę głosować nie możemy. Powstrzymamy się od głosowania.

Szereg uwag krytycznych wypowiedział również **pos. Chądzyński (NPR)** w obronie umowy występował **pos. Minkowski (BB)**. Ustawę uchwalono.

Rozprawa konstytucyjna

O godz. 12,30 przystąpiono do rozprawy konstytucyjnej. Wszyscy posłowie zajęli miejsca, na trybunę wszedł referent projektu **z BB pos. Car.** Po obszernym wstępie, przypomina, że wśród zmian proponowanych przez Senat są takie, które nieco głębiej sięgają w istotę rzeczy i mają charakter merytoryczny, dotyczy to głównie ordynacji wyborczej do Sejmu oraz struktury organizacyjnej Senatu.

Co do 1 punktu, to Senat skreśla zasadę proporcjonalności, pozostawiając cztery przymiotniki, mówiące o powszechności, równości, tajności i bezpośredniości prawa wyborczego. Skreślenie z Konstytucji zasady wyborów proporcjonalnych, bynajmniej nie przesądza tego, czy w przyszłym ustawodawstwie będzie proporcjonalność, czy jej nie będzie.

Co się tyczy struktury Sentatu, to wiadomo, że klub BB odstąpił od pierwotnej koncepcji i dlatego kwestję przyszłago Senatu przekazano w pewnej części do ordynacji wyborczej.

W zakończeniu swego referatu p Car odczytuje parę ustępów jednego z przemówień marsz. Piłsudskiego, gdzie mowa jest o tem, że pragnie on, aby wśród chaosu powojennego, Polska stała się ośrodkiem kultury, którym rządzi i obowiązuje prawo, gdzie nieunik nione starcia społeczne, rozstrzyga się w myśl zasady demokratycznej, za pomocą prawa stanowionego przez wybrańców narodu.

Mowa pos. Sławka

Po referacie p. Cara, marszałek udzielił głosu prezesowi klubu BB płk. Sławkowi, którego zjawienie się na trybunie, posłowie sanacyjni powitali hucznemi oklaskami. **P. Sławek** zaczął od obszernego wstępu historycznego, poczem przeszedł do dziejów odrodzonego państwa Polskiego. Zarzuca on, że Prezydenta Rzeczypospolitej pozbawiono wszelkiej władzy, Sejmowi przyznano najwyższe uprawnienia, stworzono oligarchję partyj politycznych, obiecujących różne dobrodziejstwa kosztem państwa. Nie postawiono przed sobą pytania, jakie drogi prowadzić mogą do najlepszego sharmonizowania pracy obywateli i pracy aparatu państwowego.

Dwa naczelne zagadnienia wymagają rozstrzygnięć: zabezpieczenie państwa przed nawrotem nieodpowiedzialnych rządów sejmowych i zwiększenie władzy Prezydenta, co znajduje swój wyraz w Konstytucji. Przestudjowaliśmy wzory obce — kończy pos. Sławek — i podaliśmy rozważeniu koncepcje własne. Wszystko to jednak było pracą tylko naszego klubu. Dajemy wynik według najlepszej naszej woli i zrozumienia, a wartość jego niech osądzi historja.

Po przemówieniu płk. Sławka, p marszałek zarządził przerwę.

Do dalszej dyskusji zapisało się 12-tu mówców.

Deklaracja Klubu Narodowego

Dyskusja popołudniowa rozpoczęła się od przemówienia przedstawiciela Klubu Narodowego **pos. Winiarskiego**, którego cała Izba wysłuchała z wytężoną uwagą, przerywając kilkakrotnie hucznemi oklaskami. Pos. Winiarski zakończył swoje przemówienie odczytaniem następującej deklaracji Klubu Narodowego:

W chwili obecnej, gdy Sejm ma przystąpić do głosowania nad zmianami, jakie Senat wprowadził do opracowanego przez Blok Bezpartyjny projektu Konstytucji, składam imieniem Klubu Narodowego nostępujące oświadczenie:

Stronnictwo Narodowe uważa za naczelne swoje zadanie nadać Polsce ustrój państwa narodowego. Ustawa konstytucyjna powinna zawierać warunki, zapewniające państwu siłę, a narodowi możność wszechstronnego rozwoju pod rządami prawa. Projekt Bloku Bezpartyjnego jest jaknajdalszy od tego, czego Polska potrzebuje. Przeciwnie, grozi pogorszeniem naszego ustroju, gdyż celem jego jest utrwalić samowolę, będącą znamieniem dzisiejszych w Polsce stosunków i w sposób sztuczny przedłużyć władzę grupy, która swemi rządami doprowadziła państwo do obecnego stanu.

Ten projekt przeprowadzany jest w sposób, który nietylko nie odpowiada powadze najważniejszego zagadnienia państwowego, ale stanowi złamanie normujących tę sprawę wyraźnych postanowień Konstytucji i regulaminu sejmowego. Uchwałę powziętą z naruszeniem tych postanowień dnia 26 stycznia 1934 roku, poczytujemy za nieważną z samego prawa. Ten sposób traktowania Konstytucji odbiera jej wszelką powagę. Społeczeństwo, stosujące się do niej pod przymusem, nie będzie mogło jej szanować. Klub Nadorowy świadom jest tego, że pod rządami tej Konstytucji społeczeństwo musiałoby przeżyć chwile ciężkie, że zawiera ona poważne groźby dla przyszłości Narodu i Państwa; ale też zdaje sobie sprawę, że ten projekt, gdyby miał się stać ustawą, nie przetrwa ani o jeden dzień systemu, który chce ją społeczeństwu narzucić.

Polska potrzebuje ustroju, któryby dawał rękojmię trwałości. Takim może być tylko ustrój odpowiadający potrzebom narodu, jego najlepszym tradycjom, jego cywilizacji, w szczególności jego wyrosłemu z kultury zachodnio-europejskiej poczuciu prawnemu i wykształconej przez Kościół katolicki moralności. Silnem może być tylko państwo w zasadach swych zgodne z duchem narodu. Obóz dziś państwem rządzący, tych warunków spełnić nie może.

Ale losy narodu są w jego własnych rękach. Rosnące z żywiołową siłą uświadomienie narodowe i obywatelskie wszystkich jego warstw, potężniejąca z każdym dniem ich organizacja, są rękojmią, że bliska jest chwila, kiedy naród polski nada sobie ustrój godny jego stanowiska w świecie, odpowiadający jego cywilizacji i zdolny stworzyć warunki jego pochodu w wielką i świetną przyszłość.

Sprawa ordynacji wyborczej

Jednocześnie z przygotowaniami do uchwalenia Konstytucji rozpoczęły się już intensywne dyskusje na temat ordynacji wyborczej. Ta kwestja budzi również niepokój wśród posłów BB, a szczególniej wśród t. zw. posłów zawodowych. Przywódcy odgrażają się podobno, że z obecnego składu BB nie wejdzie do przyszłego Sejmu więcej, jak 10 proc. Wiadomo, że skład Sejmu ma być znacznie mniejszy. Wymieniają liczbę 240 lub 300 posłów, przyczem autorzy ordynacji przemyśliwają nad możnością ograniczenia biernego prawa głosowania tak, iżby wystawienie kandydatury zależało nietylko od kandydata lub popierającej go grupy, ale i od innych czynników.

Ten moment napotyka na największe trudności, gdyż dokładne sprecyzowanie takiego punktu doprowadziłoby w pierwszym rzędzie do kolizji z nowa Konstytucją, która przewiduje powszechne i równe wybory. Dużą trudność stanowi również dążenie do uniknięcia partyj przy wyborach, a więc jednocześnie usunięcie i BB, jako organizacji, na czas wyborów. Nad temi sprawami toczą się w dalszym ciągu narady przy udziale marszałka Sejmu oraz premjera Kozłowskiego. Decyzja ma zapaść w terminie najbliższym. Gotowy projekt ordynacji ma być bowiem przedłożony w Belwederze wraz z tekstem nowej Konstytucji. Zapewniają w dalszym ciągu, że ordynacja wyborcza nie będzie ogłoszona dekretem, lecz dla uchwalenia jej zwołana będzie w połowie maja sesja nadzwyczajna.

Pełny tekst projektu nowej Konstytucji podajemy na stronie 7-ej i 8-ej.

Min. Eden i Suvich
w Paryżu

PARYŻ, 23.3 (PAT). O godz. 9.55 rano min. Eden udał się na Quai d'Orsay, gdzie odbył dłuższą rozmowę z min. Lavalem.

PARYŻ, 23.3 (PAT). O godz. 9.35 rano przybył do Paryża podsekretarz stanu Suvich, którego na dworcu powitał szef gabinetu min. Lavala oraz członkowie włoskiej ambasady.

PARYŻ, 23.3 (PAT). Po półgodzinnej rozmowie z min. Lavalem Eden opuścił Quai d'Orsay, dokąd wkrótce potem przybył Suvich, który również konferował z Lavalem.

Wspólne rozmowy 3 mężów stanu oraz członków Izb delegacyj rozpoczęły się o godz. 11 m. 20.

Venizelos już w styczniu
organizował rewolucję

ATENY, 23.3 (PAT). Jak podaje agencja ateńska, w Salonikach wpadł w ręce władz dokument, z którego wynika, że już w pierwszych dniach stycznia Venizelos w odezwie do spiskowców zapowiedział objęcie kierownictwa powstania z chwilą, gdy powstańcy owładną flotą.

Mussolini zarządził mobilizację
rocznika 1911

RZYM, 23.3 (PAT). Tytułem środka zapobiegawczego Mussolini w charakterze ministra wojny, lotnictwa i marynarki zarządził mobilizację drogą powołań indywidualnych całego rocznika 1911.

Jak wiadomo, część rocznika 1911 została zmobilizowana już dla zasilenia dywizji florenckiej i messyńskiej, które zostały wysłane do kolonij włoskich w Afryce Wschodniej.

Propaganda bezbożnictwa
sięga na wieś

PŁOCK, 23.3 (KAP). „Głos Mazowiecki" donosi, że w gminie Sokołowo powiatu rypińskiego rada gminna, rzekomo na żądanie z „góry", uchwaliła założenie na terenie gminy, wbrew energicznym protestom wielu radnych, cmentarze dla bezwyznaniowców. Gmina, która posiada cmentarz katolicki i która, podobnie zresztą jak wszystkie gminy w Polsce, musi borykać się z wielkiemi trudnościami finansowemi, uchwala niepotrzebne, a nawet niezgodne z przepisami państwowemi wydatki.

W konsulacie niemieckim w Poznaniu
odbywają się tajemnicze rejestracje

POZNAŃ, 23.3. — W związku z zajściami przed konsulatem niemieckim w Poznaniu, o których donosiliśmy, prasa poznańska podaje, że w konsulacie niemieckim przyjmowane są podania od b. żołnierzy armji niemickiej, również i Polaków, którzy są najświęciej przekonani, że otrzymają rentę. W konsulacie niemieckim przyjmuje się od obywateli Polski podania, stwiardzające lata przez nich przebyte w służbie niemieckiej na froncie. Składającym podania mówi się, że za każdy dzień przebyty na froncie niemieckim otrzymają po 40 fenigów.

Sprawa przedstawia się niezwykle tajemniczo. Prasa narodowa bije na alarm, że w całej tej aferze kryje się jakaś niemiecka intryga polityczna.

Po zamachu na Traktat Wersalski

To nie marzec — to czerwiec 1914 r.!

(Od specjalnego korespondenta ABC-Nowin Codziennych)

Paryż w marcu

Ogromne nagłówki gazet i całe stronice wypełnione komentarzami ostatnich wydarzeń w Niemczech. Kilka dni już upłynęło od feralnej soboty—a prasa, wszystkich odcieni nie przestaje zajmować się niemal wyłącznie kwestją następstw, jakie wywoła w ukształtowaniu stosunków europejskich krok Hitlera.

Paryż jest jak ogromne morze: wzburza się powoli — lecz nie uspokaja się szybko. Wstrząs, który przeszedł przez cały naród — da się porównać jedynie z wrażeniem, jakie odniosło społeczeństwo w lipcu 1914 roku na wiadomość o mobilizacji niemieckiej.

— **To nie marzec 1914! To czerwiec 1914!** — pisał Daudet w „Action Française" przed dwoma dniami. **To już ostatnie ostrzeżenie, ostatnia prowokacja. Następnem zaskoczeniem, następną kartą, którą wyrwą Niemcy z Traktatu — będzie nienaruszalność granic. A to oznacza wojnę.**

„Action Française" rozchwytywano w Paryżu. Daudet stał się w ostatnich dniach niesłychanie popularnym. Wrodzony Francuzom zmysł krytyczny i ujmowanie zjawisk pod kątem ich logicznego rozwoju musiało spowodować reakcję. Można być jaknajbardziej zagorzałym republikaninem, można zwalczać wszystkie pomysły rojalistyczne — ale nie wolno zapominać, że Daudet był jednym z nielicznych publicystów, którzy przewidzieli niemal datę wybuchu wojny i których wszystkie proroctwa, dotyczące fatalnej polityki budowanej na łojalności Niemiec — spełniły się co do joty:

— Voila un type — mówi się w Paryżu — ten przynajmniej nie wierzył ani w „pozyskanie demokracji niemieckiej" przez opuszczenie Zagłębia Ruhry w 1924 co było hasłem Herriota — ani w możliwość przestrzegania zobowiązań traktatowych, po ewakuacji Nadrenji, czem łudził się Tardieu i Briand.

Gdyby Leon Daudet postawił dzisiaj swą kandydaturę do parlamentu przeszedłby o wiele poważniejszą większością głosów, aniżeli w 1922.

Wogóle zaznaczyć należy, iż zamach niemiecki wzmocnił niesłychanie stanowisko stronnictw narodowych we Francji, tembardziej, że część lewicy radykalna, nie mówiąc już o „Front Commun" (komuniści i socjaliści) do ostatniej chwili nie chcieli przyjąć argumentu o zbrojeniach niemieckich. Rząd, który dnia 15 marca wystąpił z wnioskiem o przedłużeniu służby wojskowej — był lepiej poinformowany. Z tego też powodu, przywódca partji radykalnej Herriot, na posiedzeniu stronnictwa w dniu 14 marca br., zaklinał swych kolegów, aby głosowali za uchwałą.

—Gdyby Izba wiedziała, co ja wiem — mówił — **wniosek o przedłużeniu czasu służby wojskowej przeszedłby jednogłośnie!**

Przeciwko Herriotowi występował Marsais; dialog, jaki się toczył między dwoma politykami, przypominał żywo dyskusję z lipca 1914. Ówczesny prezydent ministrów Ribot, którego lewica chciała obalić, czynił również aluzje do zbrojeń niemieckich:

— Polegając na tych informacjach, — rozpoczął Ribot swą przemowę,—**której posiada rząd...**

W tej chwili podniósł się Marcel Sembart, przerywając premjerowi:

— **Można wysuwać wszystkie argumenty, ale nie ten! Nie chcemy paniki!**

Wieczorem tego dnia lewica obaliła rząd. Było to 12 czerwca 1914 roku. Nie chciano paniki. W kilka tygodni później miano wojnę...

Rząd Flandina był szczęśliwszym od Ribota. Ustawa o przedłużeniu służby wojskowej przeszła silną większością głosów — a groźba z za Renu, o której nie chciano słyszeć w 1914 jest dzisiaj przedmiotem wszystkich dyskusyj w parlamencie, w prasie w całej Francji. Poglądy na dalszy rozwój polityki francuskiej — są zadziwiająco jednomyślne.

— **Niemcy wyzyskiwały dotychczas brak zgodnego frontu państw, które podpisały Traktat Wersalski, podobnie jak w czasie wojny wykorzystywały brak jednolitego dowództwa armji koalicyjnej. Dlatego należy stworzyć wspólną politykę narodów, stojących na straży już nie Traktatu Wersalskiego — ale granic, jakie ten traktat wyznacza. W przeciwnym razie Niemcy, które podarły swoje zobowiązania i w sprawie odszkodowań wojennych i w sprawie rozbrojenia — podważą ostatnie pozycje, jakie jeszcze zostały do obrony, to jest niepodległość tych narodów, którym Traktat Wersalski przywrócił istnienie państwowe...**

Z ogromną uwagą śledzi się reakcję rządów europejskich, jaką wywołała nota Hitlera. Wiadomości z Rzymu brzmią optymistycznie; Mussolini odpowiedział na krok Hitlera nawiązaniem nietylko poprawnych, ale wprost przyjacielskich stosunków z Jugosławją. Ton prasy włoskiej jest zdecydowany. Polityka zbliżenia do Rzymu, zapoczątkowana przez Barthou a prowadzona dalej przez Lavala — daje świetne rezultaty. Gorsze wrażenie zrobiła nota angielska; uważa się ją tutaj za zbyt słabą. Taksamo projekt wizyty Sir Simona w Berlinie wywołał szereg zarzutów. Z drugiej jednak strony, koła polityczne zdają sobie sprawę z nastrojów w gabinecie angielskim, który chce wykazać wobec opinji społeczeństwa gotowość podjęcia wszystkich kroków, jakieby mogły skłonić Niemcy do zaniechania polityki wielkiej awantury. Nastroje w Belgji są takiesame, jak we Francji. Przeciwko militaryzacji Trzeciej Rzeszy protestuje energicznie Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja a nawet Austrja. Wszystkie państwa europejskie, które podpisały pokój w Wersalu. Wszystkie — za wyjątkiem Polski. Stanowisko Warszawy uważa się tu za przesądzone — ale mimo to jednak wiadomość, iż polski Minister Spraw Zagranicznych, wyjechał na wypoczynek w chwili niemal przełomowej w polityce europejskiej — wywołała w Paryżu ogromne zdziwienie.

— **Przecież Polska** — mówi się — **jest także sygnatarjuszką Traktatu Wersalskiego, przecież podarcie zobowiązań wojskowych Niemiec nie może być dla rządu polskiego obojętnem. Czy w chwili, kiedy Niemcy wypowiadają swe zobowiązania, zaciągnięte wobec Europy i świata — można być tak naiwnym i utrzymywać, że będą respektowały polsko-niemiecki pakt o nieagresji? Liczenie na tego rodzaju lojalność Niemiec byłoby już nietylko lekkomyślnością — ale wprost samobójstwem narodu.**

Wogóle rola Polski wydaje się tu zagadkową. Albowiem mimo ogromnej propagandy, której nici sięgają oczywiście za Ren — nie wierzy się w Paryżu w przejście Rzeczypospolitej do obozu niemieckiego.

— **Polska nie może iść z Niemcami** — twierdzi się w Paryżu — **z tego powodu, że rezultat takiej polityki byłby bez względu na rozwój wypadków katastrofalny. Jeżeli Niemcy, sprzymierzone z Polską, zwyciężą — to Polska stanie się niemiecką. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby Trzecia Rzesza triumfująca na Zachodzie wyrzekła się Poznańskiego i Śląska, a przedewszystkiem Pomorza. Jeżeli zaś Niemcy, będące w sojuszu z Polską poniosą klęskę — to Polska stanie się sowiecką. Tak czy tak, przymierze polsko-niemieckie musiałoby okazać się równie zgubnem dla Rzeczypospolitej, jak przymierze polsko-pruskie przed drugim rozbiorem.**

Takie zdania słyszy się bardzo często.

Niemniej jednak niepokojące milczenie rządu polskiego, wykorzystuje wroga nam propaganda w celu wykazania, że Polska stoi pod takim wpływem niemieckim, iż obowiązujące dotychczas przymierze jest więcej niż iluzoryczne.

Mówiąc o koalicji rewizjonistycznej łączy się Polskę z Niemcami i Japonją, lansuje się wieści o polsko-niemieckiej konwencji wojskowej i t. d. **Jak już wspomnieliśmy — nici tej roboty sięgają daleko, a źródła są tajemnicze.** Natomiast cel jest jasny. Chodzi o wycofanie Paktu Wschodniego, chodzi wogóle o osiągnięcie „desinteressement" Francji w sprawach środkowo i wschodnio europejskich. **Jednem słowem, chodzi o zastosowanie w praktyce programu Hitlera, który kanclerz Niemiec przedstawił deputowanemu Goy'a w listopadzie 1934 roku oświadczając, że**

„Niemcy nie mają żadnych pretensyj na Zachodzie, jednakowoż inaczej przedstawiają się sprawy na wschodniej granicy Rzeszy...

Tad. Kiełpiński.

Należy zahamować

Dalszą spekulację pomarańczami

Z nieznanych bliżej powodów ceny pomarańczy w Warszawie mają obecnie tendencję zwyżkową. W ostatnich dniach podskoczyły mianowicie ceny wszystkich gatunków pomarańczy. Hiszpańskie są sprzedawane po 1 zł. 50 gr. (dotąd po 1 zł. 30 gr.), palestyńskie najtaniej po 1 zł. 30 gr. (dotąd 1 zł. 50 gr.) etc.

Ponieważ kontyngent pomarańczy nie został jeszcze wyczerpany, a w każdym razie zarówno na miejscu, jak i w Gdyni, znajdują się jeszcze wielkie, uprzednio sprowadzone, zapasy, niema objektywnych podstaw do podnoszenia cen i obecną zwyżkę należy raczej zapisać na rachunek spekulacji, która po pewnym okresie bezczynności, znowu podnosi głowę.

Jak wiadomo nadzór nad obrotem pomarańczami zlecony jest Izbom Przemysłowo - Handlowym. Oczekiwać więc należy z tej strony odpowiedniej inicjatywy, w przeciwnym razie opinja publiczna będzie się domagała wkroczenia władz administracyjnych. Obniżka cła od pomarańczy nie miała bowiem na celu dalszego bogacenia hurtowników owocowych.

Doroczny sejmik

urzędników państwowych w Warszawie

W pierwszych dniach maja odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (S. U. P.), na którym omawiane będą zagadnienia organizacyjne oraz aktualne sprawy zawodowe.

Na czoło tych zagadnień wysuwają się: sprawy uposażeniowe (automatyczne przesunięcia do wyższych grup uposażenia), stałych awansów (dwa razy do roku), zagadnienia pragmatyczne (przemianowanie urzędników prowizorycznych z pięcioletnią służbą na urzędników stałych), zagadnienie pomocy lekarskiej (rozszerzenie tej pomocy, wprowadzenie lecznictwa zapobiegawczego i skasowanie ograniczeń na recepturze), przywrócenie zwrotu opłat szkolnych za naukę dzieci w szkołach prywatnych, przyznanie 50 proc. ulg kolejowych etc.

Wszystkie te sprawy poruszone będą w sprawozdaniach zarządu S. U. P. z dotychczasowych zabiegów w tym kierunku. Pozatem dokonane będą wybory nowego zarządu.

Na zjazd zaproszeni będą przedstawiciele władz rządowych oraz innych centralnych organizacyj pracowniczych.

Postulaty właścicieli domów

dla rządu

Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej, zgodnie z uchwałami nadzwyczajnego zjazdu zgłosił do władz centralnych następujące postulaty: 1) sytuację bezrobotnych w moratorjum mieszkaniowem należy uwzględnić z wyjątkiem elementów niespołecznych, lub posiadających dostateczne dochody, nie pochodzące z umowy najmu o pracę. 2) Gdy ubytek komornego wskutek niewypłacalności lokatorów nie jest znaczny, należy stworzyć dla właścicieli nieruchomości ulgi podatkowe, wzrastające stopniowo, 3) gdy straty są znaczne należy zastosować zwolnienie od podatków i zobowiązań samorządy do zwrotu kosztów komornego.

Wymienione żądania właścicieli domów przedstawione zostały władzom centralnym w formie obszernie ujętych memorjałów.

Pożyczka narodowa

za zaległe składki ubezpieczeniowe

Komisarjat Generalny Pożyczki Narodowej ustalił zasady przelewania obligacji P. N. za zaległe składki pracodawców z tytułu ubezpieczeń społecznych. Spłaty tych zaległości Pożyczką Narodową dotyczą wyłącznie składek do dnia 1 stycznia 1934 r.

Komisarjat Generalny Pożyczki Narodowej przystępuje do likwidacji placówek subskrybcyjnych wobec rozdzielenia obligacyj. Placówki subskrybcyjne zwinięte będą z dniem 1 maja. Według danych Komisarjatu odsetek nieodebranych obligacyj jest bardzo nieznaczny, t. np. w P. K. O. niezgłosiło się po obligacje tylko 3 proc. subskrybentów.

Zuchwała kradzież

na „wydrę"

Wielka awantura wynikła wczoraj na ul. Przejazd, gdzie kilkunastoletni wyrostek podbiegł do Chany Frydman (Gęsia 6) i wyrwał jej z ręki torebkę, zawierającą kilkanaście złotych.

Krzyki obrabowanej zaalarmowały przechodniów, którzy schwytali wyrostka na ul. Mylnej, jednak w jego obronie zgromadził się wkrótce tłum, który odbił zatrzymanego.

Po dłuższym pościgu udało się wyrostka zatrzymać i odebrać torebkę. Złodziej-wyrostek zginął w tłumie swych przyjaciół. Frydmanowa zawiadomiła o tym zuchwałym rabunku na t. zw. „wydrę" policję, która ustaliła, iż niejaki Samuel Rotman (nigdzie niemeldowany) ma dwóch synów, z którymi razem udaje się na wyprawy. Rotman poleca synom wyrywanie torebek odpowiednim jego zdaniem przechodniom.

Rotmana zatrzymano, wyrostków zaś skierowano do sądu dla nieletnich.

Pinkiert

Przybędzie z więzienia

na rozprawę sądową

B. sekretarz Ostatniej Posługi, Motyc Pinkiert zamieszany w głośną aferę z świadectwami zgonu i wygórowanemi opłatami pogrzebowemi sprowadzony ma być w dniu 1 kwietnia na rozprawę karno - administracyjną w wydziale IV Sądu Okręgowego, Pinkiert, jako właściciel przedsiębiorstwa zwózki śmieci skazany został przez Starostwo na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 500 zł. grzywny za naruszanie przepisów sanitarnych. Pinkiert odwołał się od tego orzeczenia i sprawa ta ma być rozpoznana przez Sąd Okręgowy w jego obecności.

3 lata więzienia

Surowa kara na bigamistę

Konduktor kolejowy, Józef Hajdukiewicz, odpowiadał przed sądem, oskarżony o bigamję.

Hajdukiewicz był stałym mieszkańcem Lidy. Będąc w Warszawie na święta Bożego Narodzenia ożenił się z Kazimierą Pawlukiewicz. Po ślubie młody małżonek spędziwszy kilka dni z żoną, odjechał do Lidy, mówiąc, że urlop mu się skończył i że musi wracać do pracy.

Po paru miesiącach kolejarz zapoznawszy w Lidzie niejaką Annę Rączkę, zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia i zapomniawszy o tem, że jest już żonaty, powtórnie stanął na ślubnym kobiercu. Przez pewien czas Hajdukiewicz jeździł pomiędzy Lidą i Warszawą, odwiedzając swoje żony. Okazało się wszakże, że bigamja obliczona była na bardzo krótką metę. Pierwsza żona konduktora dowiedziała się w jakiś sposób o istnieniu rywalki i to rywalki niebyle jakiej, bo również połączonej z mężem węzłem małżeńskim. Oburzona przewrotnością męską, postanowiła zdemaskować bigamistę i wniosła skargę do prokuratora.

Hajdukiewicz nie przyznał się do winy, składając pełne humoru wyjaśnienia, które wywoływały żywą reakcję publiczności. Opowiedział on bajeczkę, że został ożeniony po pijanemu i dzisiaj nie już nie przypomina sobie ze szczegółów tej uroczystości.

— Jak tylko stanąłem w Warszawie, poszedłem odwiedzić swoją rodzinę — opowiada oskarżony. — Po długiej rozłące nie obeszło się bez solidnego poczęstunku, zakropionego alkoholem. Od tej chwili bawiąc zaledwie kilka dni w Warszawie, byłem stale zamroczony alkoholem, którym częstowano mnie na każdej wizycie. Prawdopodobnie jedna z chytrych warszawianek postanowiła wydać się za mnie i korzystając z tego, że byłem pijany, zaciągnęła mnie do ołtarza. Kiedy opuszczałem Warszawę, wracając do Lidy, zdziwiło mnie, że jedna z niewiast, Pawlukiewiczówna, zarzuciła mi przy pożegnaniu ręce na szyję, mówiąc: „Bądź zdrów, kochany mężulku! I wracaj jaknajprędzej". Myślałem, że to są żarty, ,bo takich żon to ja już miałem wiele.

Kłamliwe opowiadanie Hajdukiewicza zostało przygwożdżone zeznaniami świadków. Oto ofiara miłosnych zapałów konduktora p. Pawlukiewicz-Hajdukiewiczowa zeznała, że nie było z jej strony najmniejszego podstępu, że przewrotny mąż zaręczył się z nią i sam dawał na zapowiedzi. To samo oświadczył ks. proboszcz Gret, który dawał ślub, mówiąc, że gdyby Hajdukiewicz był pijany, obrzęd zaślubin zostałby odroczony. Niekorzystne zeznania złożyła także druga żona oskarżonego, Anna Rączka-Hajdukiewiczowa.

Sąd skazał bigamistę na surową karę 3 lat więzienia.

Marszałek nadużył zaufania

Proces o nadużycia w Zw. Inwalidów w Tłuszczu

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces o nadużycia, dokonywane w wydziale inwalidzkim starostwa powiatowego, oraz w urzędzie wojewódzkim. W charakterze oskarżonych występują 4 osoby: Cyryl Metody Marszałek, właściciel restauracji w Tłuszczu, żona jego Janina, oraz dwaj urzędnicy: Aleksander Modzelewski i Jan Kubiak.

Od roku 1928 Modzelewski był prezesem koła związku inwalidów wojennych w Tłuszczu. Po trzech latach urzędowania został on usunięty, albowiem okazało się, że na tem stanowisku dopuścił się całego szeregu nadużyć. Mianowicie w związku z nową ustawą inwalidzką, wszyscy korzystający z renty, obowiązani byli zgłosić się do rejestracji. Moment ten wyzyskał Marszałek, który wymuszał od nieobznajmionych z przepisami prawa wdów po poległych na wojnie rozmaite kwoty pieniężne, twierdząc, że w przeciwnym razie zostaną one pozbawione zasiłku. Obiecywał też rozmaite interwencje w wydziale inwalidzkim starostwa powiatowego oraz w urzędzie wojewódzkim.

Wszystkie te manipulacje przeprowadzane były w restauracji Marszałka, przyczem uczestniczyła w nich jego żona. Jak wykazało wszczęte dochodzenie, Marszałkowie pozostawali w porozumieniu z Modzelewskim i Kubiakiem, którzy wzamian za otrzymywane łapówki przerabiali w aktach inwalidzkich datę wpływu podania, podwyższali stopień inwalidzki itd. Wszystkie te kombinacje robione przez Modzelewskiego i Kubiaka, miały znaczenie ze względu na przedawnianie i wysokość renty, o którą ubiegali się petenci.

Wobec tego, że Kubiak jest chory, wyłączono jego sprawę. Modzelewski przyznał się do winy, mówiąc, że pieniądze dawał mu Marszałek. Charakterystyczne jest, że Marszałek i jego żona nie przyznają się do winy.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków i proces zakończy się dopiero w poniedziałek.

Kompromitacja bokserów polskich

w Lipsku

LIPSK, 22. 3. (PAT.). Wieczorem odbył się w Lipsku polsko - niemiecki wieczór bokserów zawodowców. Polskę reprezentowali: Górny, Kantor i Wrazidło. Zawody wywołały znaczne zainteresowanie. Niestety, występ naszych zawodowców zakończył się wielką kompromitacją.

Kantor i Górny zostali znokautowani i ani przez chwilę nie byli groźni dla swoich przeciwników. Stosunkowo najlepiej wyszedł Wrazidło, który zdołał wywalczyć remis. Nie zmienia to jednak faktu, że i jego walka stała na kompromitującym poziomie. W kołach Polonji lipskiej wyniki naszych bokserów wywołały b. niekorzystne wrażenie.

Wyrażono nawet zdziwienie, że impreza ta przy podobnym poziomie polskiego boksu zawodowego doszła wogóle do skutku. Techniczne wyniki zawodów były następujące: Polter Artur z Lipska znokautował Kantora w trzeciej rundzie. Górny przegrał również przez k. o. z Bernhardtem (Lipsk) w 6-tej rundzie. Wrazidło zremisował z berlińczykiem al hoppem.

BRNO, 22. 3. (PAT.). Wczoraj wieczorem Kantor walczył w Pradze Czeskiej, przegrywając na punkty po 6-rundowej walcę z Czechem Vavrinem.

Wybuch gazu ziemnego

pod Wiedniem

WIEDEŃ, 22.3 (PAT). Sensacją dnia w Wiedniu jest wybuch gazu ziemnego pod Enzerdorf, na wschód od Wiednia. Wybuch nastąpił w szybie głębokości 700 metrów, należącym do Towarzystwa „New European Gas and Electric Company", na terenie, uważanym ostatnio za całkowicie wyczerpany.

Siła wybuchu zniszczyła zupełnie urządzenia szybu. Słup ziemi sięgał wysokości kilkuset metrów. Jeśli okaże się, że zapas gazu ziemnego jest znaczny, możliwe jest założenie rurociągu do Wiednie, co przy szybkiem tempie robót zajęłoby kilka tygodni czasu. Elektrownia wiedeńska zyskałaby w ten sposób niezwykle tani środek opałowy.

Szyb znajduje się na terenie, gdzie parę lat temu dało się odczuć trzęsienie ziemi. Obecnie trwają roboty nad ujarzmieniem gazu.

Samolot kierowany

falami radja

LONDYN, 22.3. Z Nowego Jorku donoszą, że dziś podjęto próby lotu samolotu, kierowanego drogą fal radjowych. Próby te wypadły pomyślnie. Aparat startował, wykonywał ewolucje i lądował bez pilota. Trasa lotu próbnego prowadziła nad wybrzeżami Pacyfiku na przestrzeni 700 km.

W kołach lotniczych dzisiejsze pozytywne próby wywołały duże wrażenie.

Dosłowny tekst NOWEJ KONSTYTUCJI

według projektu, przedłożonego Sejmowi do uchwalenia

I.

Rzeczpospolita Polska

Art. 1.

1) Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa.

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2.

1) Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy państwa.

3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

1) Organami państwa pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są:
Rząd;
Sejm;
Senat;
Siły zbrojne;
Sądy;
Kontrola Państwowa.

2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

1) W ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy dla udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

1) Obywatele winni są państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Art. 10.

1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2) W razie sporu państwo stosuje środki przymusu.

II.

Prezydent Rzeczypospolitej

Art. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej jako czynnik nadrzędny w państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych; e) reprezentuje państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli państwa polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Art. 13.

1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

2) Do prerogatyw tych należy:

a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego;

b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej;

c) mianowanie i odwolywanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyzszego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli:

d) mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza i generalnego inspektora sil zbrojnych;

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu;

f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej;

g) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej;

h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji;

i) oddawanie członków rządu pod sąd Trybunału Stanu;

j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14.

1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra.

2) Akty urzędowe wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15.

1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

2) Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16.

1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata, albo w ciągu 7 dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16^{1}.

1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu jako jego zastępcy, z prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz 75 elektorów wybranych spośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i 1/3 przez Senat

2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 16^{2}.

1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na 15-sty dzień przed upływem swego urzędowania.

2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia Sejm i Senat zbiorą się każde zosobna na zaproszenie swych marszałków celem dokonania wyboru elektorów

3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony, wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 16^{3}.

1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy państwa przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 17.

1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7, licząc od dnia objęcia urzędu.

2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 17^{1}.

Jeżeli przed upływem 7-letniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 17^{2}.

1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu Marszałek Senatu zwoła połączone izby ustawodawcze celem rozstrzygnięcia czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

2) Uchwała uznająca urząd za opróżniony zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków izb połączonych.

3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały marszałek senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 18.

W czasie gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych

Art 19.

1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem ogłoszonym w gazecie rządowej wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej okres jego urzędowania trwa do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.

III.

Rząd

Art. 20.

1) Rząd kieruje sprawami państwa niezastrzeżonemi innym organom.

2) Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów.

3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

5) Organizację rządu a w szczególności zakres działania prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 21.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw wymagających uchwały wszystkich członków rządu tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów.

Art. 22.

1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 23.

Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

Art. 24.

1) Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością rządu może zażądać ustąpienia rządu lub ministra.

2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu podczas którego został zgłoszony.

3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła rządu lub ministra ani też izb ustawodawczych nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem uchwalonym przez Sejm Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 25.

1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie konstytucji lub innego aktu ustawodawczego dokonane w związku z urzędowaniem.

2) Prawo pociągania prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w izbach połączonych.

3) Uchwała izb połączonych oddająca prezesa Rady Ministrów lub ministra pod sąd Trybunału Stanu zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków izby połączonych.

IV

Sejm

Art. 26.

1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; nadto do Sejmu należy ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

2) Kontrola nad działalnością rządu wyraża się w prawie Sejmu:

a) żądania ustąpienia rządu lub ministra,

b) pociągania wespół z Senatem prezesa Rady Ministrów lub ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej,

c) interpelowania rządu,

d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania rządowi absolutorjum,

e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami państwa.

3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.

Art. 27.

1) Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

2) Kadencja Sejmu trwa lat 5, licząc od dnia zwołania.

3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

5) Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów.

6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 28.

1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

Art. 28 .

1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu Marszałek zachowuje uprawnienia służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 29.

1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż 30 dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do izb ustawodawczych.

2) Sesja zwyczajna sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni 30.

4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu.

5) Okresu przerwy spowodowanej odroczeniem sesji nie wlicza się do biegu terminów przepisanych konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 30.

1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 30^{1}.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 30^{2}.

1) Posiedzenia Sejmu są jawne.

2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

3) Protokół i stenogram wydawany z polecenia Marszałka są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 30^{3}.

1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec państwa Polskiego ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, wartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 30^{4}.

Posłowie otrzymują djety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach państwa.

Art. 31.

1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacji oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

3) Jednakże za wystąpienie sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 32.

1) Posłowie odpowiadają za działalność niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu narówni z innymi obywatelami.

2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

4) Poseł zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 32 .

1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie po-

Dalszy ciąg na str. 6-ej.

ciąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności niedających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 33.

1) Posłowi nie wolno na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od rządu otrzymanych.

3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej powziętej większością 3/5 głosów udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Art. 33^{1}.

1) Prezes Rady Ministrów, ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców.

2) Posłowie mogą zwracać się do prezesa Rady Ministrów i ministrów z interpelacjami w sprawach dotyczących ich zakresu działania w sposób określony regulaminem.

3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu 45 dni albo podać powody uzasadniające odmowę udzielania wyjaśnień.

V.

Senat

Art. 34.

1) Senat jako druga izba ustawodawcza rozpatruje budżet i projekty ustaw uchwalone przez Sejm oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami państwa.

2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

a) o wniosku żądającym ustąpienia rządu lub ministra,

b) o ustawach zwróconych izbom ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia,

c) o zmianie konstytucji,

d) o uchyleniu zarządzeń wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 35

1) Senat składa się z senatorów powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej a w 2/3 w drodze wyboru.

2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powołania tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 36.

Art. 28^{1} — 33^{1} dotyczące Sejmu stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI

Ustawodawstwo

Art. 37.

1) Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją.

Art. 38.

1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy rządowi i Sejmowi.

2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontygentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do rządu.

3) Sejm nie może bez zgody rządu uchwalić ustawy pociągającej za sobą wydatki ze skarbu państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 38^{1}

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł. nałożenie podatków lub opłat publicznych ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego jak również przyjęcie gwarancyj finansowych przez skarb państwa może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 38^{2}.

1) Umowy z innemi państwami handlowe, celne, obciążające stale skarb państwa zawierające zmianę granic państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody izb ustawodawczych wyrażonej w ustawie.

2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją na wniosek Rady Ministrów wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 39.

1) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

2) Uchwałą Senatu odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany uważa się za przyjętą jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 40.

1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy kostytucyjnej uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

2) Prezydena Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projekt ustawy zwrócić go Sejmowi z ądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

3) Jeżeli izby ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczyposplitej stwierdziwszy podpisem moc ustawy zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 41.

1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana konstytucji.

2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem: a) zmiany konstytucji, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) budżetu, d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli, e) systemu monetarnego, f) zaciągania pożyczek państwowych, g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego oszacowanego na kwotę ponad 100.000.

3) Dekrety oparte na przepisach artykułu niniejszego będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 42.

Dekrety dotyczące organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 42^{1}

1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mając moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

2) Ilekroć konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej wydanym w warunkach konstytucją oznaczonych.

VII.

Budżet

Art. 43.

1) Ustawa ustala corocznie budżet państwa.

2) Rząd składa sejmowi na sesji projekt budżetu nie później niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu przepisanego dla Sejmu.

4) Na rozpatrzenie zmian zaproponowanych przez Senat pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu przepisanego dla Senatu.

5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu:

a) w brzmieniu nadanem mu przez izby ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły, b) w brzmieniu nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył, c) w brzmieniu nadanem mu przez Senat jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył, d) w brzmieniu projektu rządowego jeżeli ani Sejm ani Senat w przepisnaych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 44.

1) Wydatki, niezaprojektowane w budżecie nie mogą być uchwalone a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody rządu.

2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego chyba, że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku rząd na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 45.

1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu.

2) Jeżeli spowodu rozwiązania izb ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorjum budżetowego, lub budżetu, który rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że rząd w ciągu dni 7 od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII

Siły zbrojne

Art. 46.

1) Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony państwa.

Art. 47.

1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 48

1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów wydawanych przez siebie jako zwierzchnika sił zbrojnych.

2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony państwa.

3) W razie mianowania naczelnego wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

4) Za akty związane z dowództwem naczelny wódz odpowiada Przed Prezydentem Rzeczypospolitej jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

IX

Wymiar sprawiedliwości

Art. 49.

1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

5) Sądy nie mają prawa badać aktów ustawodawczych należycie ogłoszonych.

Art. 49^{1}.

1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

2) Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określą ustawy.

Art. 50.

1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach ustawą przewidzianych.

2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 50^{1}.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba, że został schwytany no gorącym uczynku.

Art. 51

1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnice korespondencji.

3) Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.

4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie.

6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 51^{1}.

1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę wymierzoną orzeczeniem prawomocnem tudzież uchylić skutki skazania.

2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 52

1) Powołuje się a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych, b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych oraz c) trybunał kompetencyjny do rozpatrywania sporów o własność między sądami a innemi organami władzy.

2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

Art. 53.

1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej powołuje się Trybunał Stanu, złożony z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego jako przewodniczącego oraz 6 sędziów.

2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres 3-letni Prezydent Rzeczypospolitej spośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z izb ustawodawczych.

X.

Administracja państwowa

Art. 54

1) Administracja państwowa jest służbą publiczną.

2) Administrację państwową sprawują: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy.

Art. 55

1) Dla celów administracji ogólnej państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie.

2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego.

3) Gminy miejskie mogą w warunkach oznaczonych ustawą tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 56

Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57

1) Stosownie do podziału państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

2) Samorządy mają prawo w zakresie oznaczonym wydawać dla tego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzą nadzorczą.

3) Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.

4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną.

5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje rząd przez swoje organa lub organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 58

1) Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo - budowlane, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

2) Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno - prawną.

3) Do rozważania zagadnień dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana naczelna izba gospodarcza.

4) Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje rząd przez powołane do tego organa.

XI

Kontrola państwowa

Art. 59

1) Do kontroli pod względem finasowym gospodarki państwa oraz związków publiczno - prawnych, badania zamknięć rachunkowych państwa, przedstawienia Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum.

2) Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od rządu.

3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontraasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegjum.

4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII.

Stan zagrożenia państwa

Art. 60

1) W razie zagrożenia państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego państwa lub części zagrożonej.

2) Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu dni 7 od ogłoszenia.

3) Jeżeli Sejm jest rozwiązany zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowo obranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu

4) Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia.

5) Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

6) Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

7) Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje rządowi prawo zawieszenia na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych ,przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 61

1) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego państwa lub jego części.

2) Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia izb ustawodawczych wydawać dekrety z zakresu ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji, przedłużyć kadencję izb ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach dostosowanych do potrzeb obrony państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te izby.

3) W czasie trwania stanu wojennego rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII.

Zmiana Konstytucji

Art. 62

1) Zmiana konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu lub jednej czwartej ustawowej liczby posłów.

2) Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

3) Ustawa zmieniająca konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów.

4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy, zmieniającego konstytucję, zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji.

5) Jeżeli izby ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i Senat

XIV.

Przepisy końcowe

Art. 63

1) Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 267) wraz ze zmianami wprowadzonemi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 442) z wyjątkiem artykułów 99, 109 i 118 oraz 120.

3) Ustawa konstytucyjna z dn. 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497) wraz ze zmianami wprowadzonemi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 608), oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 240) zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 497) nadaje się brzmienie:

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej"

i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 146).

M. L. Krüger

Podpalam I. P. S.!

Co będzie z wystawą gotycką? — Czy wolno lekkomyślnie narażać kulturę na straty?

Jeśli chodzi o rubrykę wypadków miejskich, pożar Ipsu jest przedawnionym szlagierem. I jak dotychczas — prawie że nie wykroczył po za tę granicę. Mija prawie dwa tygodnie — i tylko Ilustrowany Kurjer Codzienny i Polska Zbrojna zdobyły się na informacyjne artykuły na ten temat. Więc tylko tyle?

Opierając się na entuzjazmowaniu się, pasjonowaniu i polemikach, jakie miały miejsce choćby podczas procesu Gorgonowej, zdawałoby się, że niewspółmiernie ważniejsza sprawa Ipsu powinna wzniecić szaloną burzę. A tymczasem?

Dlaczego tak dyskretnie?

Tymczasem wśród plastyków panuje milczenie. Dlaczego? — jakież względy nakazują tę dyskrecję? A dlaczego nie zabierają głosu krytycy plastyczni? Nie wnikam w tej chwili w przyczyny tego milczenia, gdyż narazie chodzi o ważniejsze niż się pozornie zdaje zagadnienie kulturalne, jakiem jest IPS. Być może, że przyczyny te wyjaśnią się z czasem. Narazie zabieram głos w sprawie pożaru IPS-u. Nie jestem ani plastykiem, ani krytykiem plastycznym. Jestem dziennikarką i jestem odbiorczynią sztuki, tak jak ogół dla którego tworzy się sztukę.

Regulacja placu Marszałka?

O pożarze w IPS-ie krążą najróżniejsze pogłoski. Jeśli są nieprawdziwe — są wysoce krzywdzące dla tej popularnej instytucji. Dyskredytują ją w oczach opinji, kompromitują definitywnie, tak samo jak niezdementowane dotychczas brzydkie plotki o tem: że podobno IPS jest jedną wielką koterją? Że podobno do udziału w wystawach są dopuszczani tylko artyści należący do pewnych ugrupowań malarskich, lub też uczniowie niektórych tylko profesorów? Że podobno konkursy ogłaszane przez Instytut Propagandy Sztuki są w przeważnej części conajmniej chybione?

A do tego wszystkiego przybyły jeszcze informacje, że jakoby: od chwili powstania IPS-u — lokal odrazu nie odpowiadał wymaganiom stawianym zazwyczaj salonom sztuki?, że podobno niektórzy z założycieli i twórców IPS-u wiedzieli o tem, że budynek nie przedstawia dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa dla wystawianych w nim dzieł?, że podobno sale i składy mogły się z łatwością zająć od rzuconego niedopałka papierosa?, że podobno, gdyby w czasie pożaru Instytutu Propagandy Sztuki, ogień nie został dość wcześnie opanowany i umiejscowiony, byłby się przerzucił na sąsiadujący lokal i stację benzynową „Fiata", i że w ciągu 15 minut kwestja uregulowania placu Marszałka zostałaby rozwiązana w ten sposób, że przybyłby nowy, zupełnie pusty teren na którym ongiś stał IPS?

Niewątpliwie IPS zechce zadać kłam, względnie sprostować te wszystkie pogłoski?

Niech to zostanie między nami?

Pożar IPS-u wyrządził wiele szkód i przyniósł dużo strat. Straty moralne — to przedewszystkiem kompromitacja wobec Francuzów. Straty materjalne — to odszkodowanie dla wystawców francuskich oraz dla artystów polskich. Spaliły się dzieła sztuki — stracone więc bezpowrotnie, i spaliły się również podłe kicze, za które też trzeba będzie płacić odszkodowanie.

Kto będzie płacić?

Zarząd IPS-u powołał Komisję Likwidacyjną dla ustalenia strat wynikających z pożaru. Komisja ma również orzec skąd wziąć pieniędzy na pokrycie tych strat. Komisja składa się z delegatów IPS-u oraz z delegatów Zw. Zaw. Artystów Plastyków i Zw. Zaw. art. rzeźbiarzy. I nikt pozatem? Tak nikt z zewnątrz? Więc niech to tak zostanie między nami?

Należy przypuszczać, że działalność i postanowienia Komisji nie pozostaną tajemnicą dla ogółu?

Kto pokryje straty?

I właśnie Komisja Likwidacyjna zajmie się rozwiązaniem zagadnienia skąd wziąć pieniędzy na pokrycie strat.

Znów pogłoski.

Że podobno sumy te, przekraczające 100 tysięcy złotych ma wypłacić Ministerstwo Oświaty, subwencjonujące IPS?

Oczywiście, że nikt w to nie wątpi, że Ministerstwo Oświaty tych sum nie udzieli i że nie zgodzi się na pokrywanie kosztów fajerwerku w Ipsie, za cenę krzywdzenia młodego pokolenia artystycznego, gdyż niewątpliwie wydanie takiej sumy spowodowałoby nieudzielanie żadnych stypendjów conajmniej przez rok czasu.

Komisja Likwidacyjna napewno zechce i potrafi odkryć i wskazać inne źródła pokrycia strat.

Co będzie z wystawą sztuki gotyckiej?

Wkrótce w salonach IPS-u ma zostać otwarta wystawa sztuki gotyckiej. Będzie trwała w okresie suchych dni letnich. Czy nie nasuwa się przypadkiem refleksja, że mógłby z łatwością wyniknąć nowy pożar?

Ten pożar, który miał miejsce, skompromitował nas wobec zagranicy — ale gdyby miała spłonąć wystawa sztuki gotyckiej — byłaby to nieprawdopodobna, niepowetowana szkoda. Czy więc urządzanie tej wystawy na terenie IPS-u nie byłoby zbyt lekkomyślnem narażaniem kultury polskiej na nienaprawione straty.

Cóż na to nasi znakomici znawcy i historycy sztuki? Co o tem mówią takie powagi, jak profesor Walicki, profesor Batowski, prof. Tatarkiewicz i inni? Co mówi na to p. minister oświaty? Co mówi dr. Sienkiewicz?

Może jednak dałoby się uniknąć tego niebezpiecznego ryzyka i urządzić wystawę gdzieindziej? Może znalazłoby się dla niej pomieszczenie w Muzeum Narodowem? Może w łaskawie użyczonych paru salach zamkowych? Może w Zachęcie? Może w jakim innym należycie zabezpieczonym gmachu?

Palę IPS

Wszędzie — tylko nie w IPS-ie. Nie w IPS-ie — budynku wzniesionym prowizorycznie. Czyż nie stać nas wreszcie na budowanie czegoś coby nie było prowizoryczne? Wiecznie ta tymczasowość obrażająca powagę państwa. I to tymczasowość bardzo kosztowna. Czyż za te sumy, które wydano na IPS nie możnaby było wznieść gmachu odpowiadającego warunkom gmachu wystawowego?

Dlatego też, zanim mieścić się będzie w IPS-ie jakakolwiek następna wystawa, a przedewszystkiem wystawa sztuki gotyckiej, zanim ten bezcenny dorobek kultury polskiej odda się pod opiekę jednego, jedynego woźnego IPS-u, który może się zdrzemnąć — palę IPS.

Zuchwała kradzież w tramwaju...

Charakterystyczny wypadek miał miejsce w tramwaju na linji „18". Zamyślonemu pasażerowi wykradziono z kieszeni pudełko gilz. Złodziej, którego ujęto na tej nieudanej wyprawie, tłomaczył się przed licznymi pasażerami, że powodował się jedynie chęcią wypróbowania gilz „dwuustniki", o których tak wiele słyszy w swem gronie. Właśnie pudełko tych gilz tkwiło w kieszeni owego pasażera. Ogólna wesołość ogarnęła wszystkich pasażerów, którzy dowcipnego złodzieja rozgrzeszyli. Incydent zlikwidowano ostatecznie w ten sposób, że dobrotliwy pasażer obdarzył prezentem zwolennika „dwuustników" w postaci skradzionego pudełka gilz. (N.).

Ostatnie dwa dni konkursu

Nagrody — 250 lóż, 1000 bezpłatnych biletów do Opery

Doktór medycyny — primadonną Opery

Nowy wywiad w wielkiej akcji „ABC - Nowin Codziennych"

Pierwszy etap naszego konkursu na „Ulubioną Operę Warszawy" zbliża się końcowi. Dziś zamieszczamy kupon szósty, jutro zamieścimy kupon siódmy i zarazem ostatni, w poniedziałek zaś i wtorek ogłosimy kupony dodatkowe, któremi będzie można zastąpić dowolne kupony brakujące.

Do uczestniczenia w konkursie trzeba mieć siedem kuponów; nagrodzeni, a nagród jest 500, otrzymają jako nagrodę po 2 bilety do loży Opery Warszawskiej na wieczorne przedstawienie. Szanse otrzymania nagrody są bardzo duże, jeśli wziąć pod uwagę ilość nagród; ambicją organizatorów konkursu jest, ażeby co drugi uczestnik otrzymał nagrodę. Jeżeli do konkursu stanie kilka tysięcy czytelników, redakcja „ABC - Nowin Codziennych" zamierza odpowiednio

zwiększyć ilość nagród.

Dla uważnego czytelnika naszego pisma, a w szczególności drukowanego obecnie cyklu wywiadów z artystami Opery, odpowiedź na pytania konkursu powinna być zupełnie łatwa. Warunki konkursu ogłaszaliśmy kilkakrotnie, jednak

w niedzielnym numerze

raz jeszcze podamy szczegółowy regulamin wielkiego plebiscytu na „Ulubioną Operę Warszawy" i oznaczamy termin nadsyłania kuponów wraz z odpowiedziami do redakcji „ABC - Nowin Codziennych"

Informacyj telefonicznych w sprawie konkursu można zasięgnąć codziennie w godz. 16—17, pod telefonem

666-99.

Doktór medycyny — primadonną

Nowy wywiad. Przedpołudnie w Operze. Mgliście oświetlona scena. Krzesła widowni zasłonięte szarym pokrowcem. Sylwetka kapelmistrza w mdłem, podziemnem świetle, płynącem z niszy orkiestry. To próba opery „Tosca", w której występuje gościnnie śpiewaczka... śpiewaczka polska, czy włoska? 10 lat we Włoszech, największe włoskie Opery, Opera Reale w Rzymie, Opera San Carlo w Neapolu, Opera Alla Scala w Medjolanie, sceny całej Europy, występy w londyńskiej Covent-Garden — nieczęsto zdarza się wystąpić tam polskiemu śpiewakowi. A śpiewaczka jest jednak polską artystką. Mało tego — jest warszawianka, wychowanką Warszawskiego Uniwersytetu, nazywa się... dr. Stani Zawadzka...

„Stani" to znaczy zapewne Stanisława, skrócone w brzmieniu, lepsze dla włoskiego ucha, a „dr."? Poprostu — doktór. Doktór-bakterjolog.

— Tak, jestem bakterjologiem. A zostałam śpiewaczką. Jak? Zbieg okoliczności, przypadek, oczywiście i głos także — mówi primadonna z La Scali z uśmiechem delikatnym, bezpośrednim, jakby troszkę lekko zażenowanym.

— Kiedy debjutowałam w „Fauście" w Warszawie, było na sali kilku moich kolegów. Kolegów, to znaczy kolegów-lekarzy. I cóż? Okazało się, że nikt z nich nie podejrzewał, że mam głos. Powiedział mi jeden: — Ja nawet wogóle nie wiedziałem, czy pani potrafi zaśpiewać „Wlazł kotek na płotek".

— Stało się to wszystko w ten sposób, że wśród znajomych naszego domu była świetna niegdyś śpiewaczka. Z petersburskiej Opery. Radziła mi uczyć się śpiewu, ale ja właśnie siedziałam dzień i noc nad egzaminami z medycyny. Od czasu do czasu, więcej dla zabawy, niż na serjo, trochę z nią pośpiewałam. Przypadkiem zetknęłam się z dyr. Młynarskim.

— Niechże mi pani zaśpiewa.

Zaśpiewałam.

— Dam pani debjut w „Fauście".

— Dobrze, spróbuję.

I spróbowałam tak, że gdy tylko dostałam swój dyplom doktorski, wyjechałam do Włoch, uczyć się śpiewu. Tym razem już bardzo, bardzo serjo. I nauka wypadła tak, że zostałam w pięknej Italji 10 lat.

— A teraz?

— Teraz przez pewien czas będę śpiewać w starej, kochanej Warszawce.

Z muzyki

Pokłosie konkursu im. Wieniawskiego

Recital skrzypcowy Ginette Neveu

Cudowne dzieci wyrastają albo na wielkich artystów, jak to było np. z Arturem Rubinsteinem czy Hubermanem, albo też, co się najczęściej zdarza — cudowność ich ogranicza się wyłącznie do okresu dzieciństwa, i w wieku dojrzałym nic z pięknie zapowiadającego się talentu nic wychodzi i nie rozwija. Zależy to w dużej mierze od umiejętnego pokierowania dzieckiem i racjonalnym rozwojem jego zdolności. Rozumny profesor i opieka rodzicielska winni chronić utalentowane dzieci od częstego popisywania się na estradach — co w rezultacie przynosi zanik zdolności.

Nie wiemy pod jakim kierunkiem prowadzona jest panna Ginette Neveu (1-sza laureatka międzynarodowego konkursu im. Henryka Wieniawskiego) zdolna skrzypaczka, która wykonała na swym recitalu program trudny i poważny. Narazie stwierdzić można, że jest bardzo dobrą uczenicą i jak na swój wiek (15 lat) ma świetnie rozwiniętą technikę. Zadziwia w tem prawie dziecku silna, męska ręka, swobodne władanie smyczkiem i mocna gra niedziecięcych palców. Razi tylko jaskrawy brak indywidualności w interpretacji, nieszczególny instrument i brak tego, co nazywamy potocznie sercem lub duszą w grze na skrzypcach. Odnosi się wrażenie, że młoda artystka wykonuje dobrze wyuczoną lekcję, ale ani utworu granego nie wyczuwa w najdrobniejszych szczegółach, ani nie przeżywa do głębi — tylko się ślizga po powierzchni technicznych trudności, pokonując je bez oddania ich ukrytej treści. W kantylenie wychodzą nawet chwilami przykre brzmienia i brak tonu dał się parokrotnie mocno we znaki. Najlepiej stosunkowo zagrała p. Neveu „Walc" Brahms'a— na celujący stopień. Inne utwory były wykonane dość przeciętnie.

Publiczność zgromadziła się tłumnie, by podziwiać młodocianą wirtuozkę, co pokonała tylu przeciwników artystycznych i tyle jednocześnie nagród zdobyła. Ile w entuzjazmie publiczności było podziwu dla championki konkursu i jej młodego wieku, a ile dla jej objektywnej wartości artystycznej — trudno powiedzieć. Reklama zdziałała swoje. Magja etykiety „zwycięzcy" ma nieodpartą siłę. Innemi uszami się słucha i innemi oczami się patrzy na laureata niż na zwykłego śmiertelnika. Tylko, niestety, tej wczorajszej śmiertelniczce dużo jeszcze brakuje, aby się stać prawdziwie dojrzałą i poważną artystką. Co z niej wyrośnie — pokaże przyszłość. Narazie, na mocy orzeczenia jury konkursowego, jest ona tą, która najlepiej w Warszawie zagrała utwory H. Wieniawskiego.

Miko.

Ekskomunika za nieoddawanie Pożyczonych książek

W zbiorach bibljoteki Jagiellońskiej dokonano niedawno ciekawego odkrycia. Mianowicie znaleziono breve papieża Klemensa X, datowane z dnia 26 sierpnia roku 1672, którego tytuł zapowiada treść — jak na breve papieskie naprawdę niezwykłą.

Tytuł brzmi następująco: „Ekskomunika Papieża Klemensa na zabierających lub zezwalających na zabieranie ksiąg i rękopisów z Bibljoteki Uniwersytetu Krakowskiego". Papież postanawia, że ekskomunice podlega każdy, ktoby zabierał lub pożyczał i nie zwracał książki czy rękopisu z Bibljoteki Uniwersyteckiej. W zakończeniu dokumentu Papież wyraża życzenie, ażeby kopja ekskomuniki papieskiej była stale umieszczana na drzwiach Bibljoteki Jagiellońskiej.

Breve papieskie zostało wydane na skutek zabiegów senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Rzymie w następstwie wielkich trudności w odzyskiwaniu ksiąg, wypożyczanych ze zbiorów uniwersyteckich. Sam dokument, wprost wyjątkowy w historji bibljotek, świadczy o autorytecie Uniwersytetu Krakowskiego, który zdołał doprowadzić do interwencji Watykanu w obronie Bibljoteki. Ponieważ w nowszych źródłach nigdzie niema wzmianki, ażeby breve Papieża Klemensa zostało jakimś późniejszym aktem zniesione, należy przypuszczać, że i do tej pory niesumienni czytelnicy Bibljoteki Jagiellońskiej podpadają kościelnej ekskomunice.

KUPON

6

Konkurs „ABC-Nowin Codziennych"

Wśród dzieł i artystów

— Brat Kiepury zaangażowany do Hamburga. „Berliner Tageblatt" donosi, że brat Jana Kiepury, Władysław Kiepura, występujący pod pseudonimem Władysława Ladisa, został zaangażowany na trzy lata do Opery hamburskiej. Pierwszy występ Ladisa-Kiepury odbędzie się w „Halce" Moniuszki, której wystawienie w najbliższym czasie zapowiada Opera hamburska.

Z plastyki

Współczesna rzeźba francuska

II.

Wiele osób pierwszy raz ogląda większość dzieł, na wystawie rzeźby francuskiej, w IPS-ie, ale kto z nich nie zna nazwisk Rodin'a i Bourdelle'a? Gdy Bourdelle był młodzieńcem, Rodin, urodzony w 1840-tym, wkraczał w pełnię lat męskich. Więc jakiś czas szli razem, póki Rodin, jako starszy, nie stał się dla Bourdelle'a przeszłością. Ale więcej, niż łącząca wspólnota czasu, dzieliły ich różne temperamenty artystyczne. Rodina można nazwać talentem kobiecym, Bourdelle to męskość, szorstka i twarda.

Rodin wyzwolił rzeźbę francuską z konwencjonalizmu, jak kobietę z ciasnego gorsetu. Ciała jego postaci, pełne niedopowiedzeń i nieuchwytnej płynności, wyłaniają się z bloku nieociosanego marmuru, lub w nim giną, wtopione. Artysta podpatrzył życie najbardziej osobiste, gesty najbardziej bezpośrednie, odruchy najbardziej intymne. Jego postacie, istoty żywe, czujne i nerwowe, zastąpiły konwencjonalne figury, o manierycznych pozach, które Rodin zastał, wchodząc w świat współczesnej mu rzeźby francuskiej. Akt kobiecy, w okresie tuż przed Rodinem, był nieraz tylko rozebraną damulką, lub bezduszną postacią alegoryczną, a jeśli posiadał jakie zalety, to były to przeważnie cechy dobrego akademizmu. Rodin ukazał piękno nagości, stworu pulsującego życiem. Rodin jest liryczny, subtelny, zmysłowy i kapryśny. Rzeźby artysty nie układają się w kształty, poddane ścisłej dyscyplinie rytmiki kompozycyjnej, rzeźbiarz rezygnuje z niej, na korzyść bezpośredniości gestu. I w tem jest synem impresjonizmu.

Bourdelle wyprowadza rzeźbę Rodina na otwartą przestrzeń. Rzeźby Rodina rzadko mają sylwetę pomnikową, są to utwory raczej kameralne. Bourdelle nie ma w sobie nic z miękkiej pieściwości Rodina, jego bryła jest twarda, o powierzchni chropowej. Ten poorany, jak kora tęgiego dębu, naskórek bryły, pełen gruzłów i brózd, nie wynika z impresjonistycznego traktowania formy, lecz wypływa z istoty temperamentu rzeźbiarza. Rzeźby Bourdelle'a są żywiołem zastygłym, jak lawa. Przeznaczeniem artysty nie jest opiewanie szczęścia dwojga młodych istot, zapatrzonych w siebie (Rodin), lecz głoszenie chwały wodzów, trybunów i bohaterów. Dzieła Bourdelle'a cechuje bohaterski patos. Przyjrzyjcie się studium dziecka, zatytułowanemu: „Malec". Jakie to czupurne! To wcale nie jest „rozkoszny bobasek", tylko mały kogutek gallijski. Nasycając swe postacie dramatycznością, nie ujawnia Bourdelle przez to wcale przeżyć natury osobistej, jakichś ludzi, prywatnych, że się tak wyrażę. Wzruszenia i namiętności, które nieraz czynią tak niespokojną powłokę formy w jego postaciach, są stanem trwałym, a nie utrwaleniem przyżycia przelotnego, jak u Rodina. Surowy i poważny, Bourdelle nie ma w sobie nic z erotyzmu, postać nagiej kobiety zjawia się w jego utworach daleko rzadziej, niż u innych rzeźbiarzy francuskich. Silna i smukła, o poważnem wejrzeniu, bez cienia zalotności w postawie i geście, jest ona tu raczej istotą płci żeńskiej, aniżeli kobietą.

Dzieła Maillola posiadają także cechy sztuki monumentalnej, pomnikowej, chociaż ten rzeźbiarz jest wręcz przeciwnym temperamentem artystycznym. Nie chce on wyrażać bryłą nic innego, oprócz niej samej, pragnie działać wartością zdobniczą samego kształtu. Jego postacie nie czują nic, ani niczego nie wyrażają; jako jedyna czynność pozostało im spokojne bytowanie. Tym tęgim i nieco ciężkawym kobietom nic, zdawałoby się, nie przeszkadza do wzięcia udziału we wszystkich uciechach życia, one jednak siedzą, spokojnie i beznamiętne, w ściśle określonych kompozycją pozach. Ta właśnie dbałość o sylwetę o sens i wyraz jedynie kompozycyjny, przy doskonałem jednocześnie, rzeźbiarsko, opracowaniu kształtu, czyni z dzieł Maillola odpowiedni materjał dekoracyjny dla architektury, lub parku.

Rzeźby Despiau mogą reprezentować najlepiej pojętą współczesność. Jest to artysta operujący efektami niezmiernie dyskretnemi, pełen finezji, a zarazem umiaru. Prace jego, odznaczające się pozorną prostotą, są w istocie ogromnie wyrafinowane, rzeźbiarz operuje półtonami, odważając je wielokrotnie na wadze najczulszego wyczucia. Umie nieznacznem wgłębieniem, albo wypukłością, na powierzchni bryły, uwięzić w niej cień, lub podać ją ku światłu. Rzeźbiarze operują także światłocieniem — trzeba o tem pamiętać. W sprowadzonych do powściągliwej prostoty rzeźbach Despiau tkwi utajony wyraz, który obdarza życiem te formy rzeźbiarskie. Oczywiście są to utwory kameralne i do ustawienia na otwartej przestrzeni raczej nie nadają się, gdyż z oddalenia i w skali pomnikowej te wszystkie niuanse przepadłyby.

Wszyscy niemal pozostali rzeźbiarze, jak również i wymienieni, wykazują wielką kulturę artystyczną i wiedzą rzeźbiarską, lecz nie poprzestając na tem, dążą do wydobycia z bryły nietylko wartości formalnych, lecz i wyrazu.

Wiktor Podoski

88

Sejm kończy swój żywot...

Pełnomocnitwa dla rządu uchwalone

Piątkowe posiedzenie Sejmu

Piątkowe posiedzenie Sejmu. rozpoczęło się od dyskusji nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Na posiedzenie przybył rząd niemal w komplecie z p. premjerem Kozłowskim na czele. Członkowie rządu wysłuchali referatu p. Paschalskiego o pełnomocnictwach, oraz obecni byli na początku dyskusji, poczem opuścili salę posiedzeń i w gabinecie ministrów rozpoczęły się znowu intensywne i poufne narady.

MOWA POS. CZETWERTYŃSKIEGO

W dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach pierwszy przemawiał przedstawiciel Klubu Narodowego pos. Czetwertyński. Oświadcza on, że przedewszystkiem należy zbadać projekt od strony rezultatów, jakie dały dotychczasowe pełnomocnictwa, a następnie wziąć pod uwagę obecne stosunki w państwie, program rządu i wytworzoną już w ostatnich dniach sytuację w Europie. Trzeba stwierdzić, że i u nas i gdzieindziej pełnomocnictwa nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Z praktyki prawodawczej okazało się, że najpełniejszy charakter posiadają te ustawy, które przeszły przez Izbę prawodawczą. Jest to zrozumiałe, gdyż współdziałają wtedy trzy czynniki: urząd, który je przygotowuje technicznie, rząd, który je inicjuje i izby ustawodawcze, które je uzgadniają z potrzebami życia. Dlatego ustawodawczy owoc parlamentu jest zawsze lepszy od niedojrzałych aktów ustawodawczych przygotowanych tylko przez jeden czynnik, tj. przez rząd.

Pełnomocnictwa mogą być udzielone, ale powinno być wyraźnie określone na co one są potrzebne. Z prawodawstwa dekretowego panuje powszechne niezadowolenie. Pięcioletnie doświadczenia z dekretami nie upoważniają Izby do stwierdzenia, iż była to dobra robota. Podobna sytuacja panuje zresztą i w innych krajach.

Musimy stwierdzić, że dekrety w ciągu trzech lat ubiegłych nie zapobiegły złej sytuacji gospodarczej, nie przewidziały całego szeregu trudności, jakie życie przyniosło. Ze względów czysto praktycznych bez wprowadzania w grę kwestji zaufania, uważamy, że rząd specjalnie w tym roku powinien wykazać czy dekrety winny mieć charakter szerszy i jakie rezultaty dała dotychczasowa akcja dekretowania. Jeśli idzie o zaufanie, to trzeba postawić pytanie, na zasadzie jakiego programu mają być udzielane pełnomocnictwa.

NIEJEDNOLITOŚĆ RZĄDU

Dziś bowiem sytuacja jest dość dziwna. Rząd jest niejednolity w składzie. Pewna część większości rządowej niedwuznacznie zwalcza niektórych ministrów, których znowu inna część tej większości popiera. Odnosi się to nietylko do ministrów, ale do ich programu. Przemówienia p. premjera w Senacie i przez radjo były tylko deklaracjami, z których nie wypływa żaden program. P. min. Paciorkowski bardzo sympatycznie mówił o potrzebie zmiany ubezpieczeń i o ich szkodliwości w obecnej formie, ale przecież rzeczą rządu jest znaleźć należyte rozwiązanie takiej sprawy. P. min. Kościałkowski wydał okólnik mający nawet charakter sensacji, ale nie wystarcza pouczyć urzędników o konieczności grzecznego postępowania z obywatelami, musi przyjść potem napiętnowanie postępowania niezgodnego z prawem i ukaranie winnych.

Najbardziej deklaratywny charakter mają oświadczenia p. ministra skarbu. Obecnie, kiedy wiemy, że dochody skarbowe maleją i zwykłe wpływy nie wystarczają na pokrycie zwykłych dochodów, p. minister nie mówił o możliwościach znalezienia nowych źródeł dochodów dla państwa, tylko nawoływał do zgody obywatela z komornikiem, a więc dwóch czynników, które od tysięcy lat żyją ze sobą w niezgodzie. Takie stanowisko nie może być uważane nawet za cząstkowy program ministra skarbu.

RZECZY ZASTRASZAJĄCE

Dyskusja o porozumieniu handlowem z Niemcami otworzyła nam oczy na rzeczy zastraszające. Ostatnie posunięcia Niemiec są zastraszające, nie przez swą szybkość, lecz przez logikę wypadków, których rozwój i następujące po sobie sytuacje polityczne są tak wyraźnie ze sobą powiązane, że nie może być mowy o ślepym trafie, ani o iskrze przypadkowo zapalającej lont. Jest to metodyczna praca naszego zachodniego sąsiada, kierująca biegiem wypadków w Europie i stwarzające dla siebie coraz bardziej korzystne sytuacje, aby systematycznie osiągnąć swe cele i zniweczyć skutki wojny na organiźmie Niemiec. Siła Niemców tkwi w ich duchu narodowym cementującym cały naród. Musimy wyraźnie przypomnieć światu i sobie, iż naszem prawem narodowem równie silnem jest całość i nierozerwalność ziem polskich. To, co się dzieje w Europie i stosunki w kraju, zmuszają nas do oświadczenia, że gdyby rząd świadomy istotnych trudności, jakie się zarysowują, przyszedł o pełnomocnictwa potrzebne dla zadokumentowania nierozdzielności naszych ziem, to nie patrząc na to, jaki to jest rząd, dalibyśmy te pełnomocnictwa.

PANOWIE NIE WIDZICIE...

Panowie nie widzicie polskiej rzeczywistości, nawet gospodarczej i nie możemy powiedzieć, iż wiemy o co wam chodzi w pełnomocnictwach, wobec tego nie możemy ich rządowi udzielić. Nie zrozumiałem jest, czemu nie wykluczono z projektu możliwości zmiany prawa małżeńskiego, co wprowadza niepokój szkodliwy tak dla państwa jak i rządu.

W zakończeniu mówca w imieniu klubu narodowego składa poprawkę do projektu ustawy wykluczającą z pełnomocnictw możliwość zmiany prawa małżeńskiego.

STANOWISKO P. P. S.

Pos. Czapiński oświadcza, że socjaliści będą głosować przeciw ustawie o pełnomocnictwach z różnorodnych powodów. Pierwszy powód jest ten, że nie mają zaufania do rządu. Drugi powód — to wzgląd ustrojowy. W Polsce coraz bardziej ustrój przesuwa się od demokracji ku wielkim upoważnieniom rządu i coraz mniej praw pozostawia się dla ludu i Sejmu. Rząd nie jest emanacją większości parlamentarnej, lecz większość jest emanacją rządu. Pocóż właściwie rządowi potrzebne są pełnomocnictwa? Oczywiście także spowodu tendencji ustrojowej, zmierzającej ku dyktaturze rządu. Ale są jeszcze i inne względy, a przedewszystkiem straszna sytuacja gospodarcza Polski. Konfrontacja z takim stanem rzeczy nie jest miłą i pełnomocnictwa służą także jako ucieczka przed odpowiedzialnością i krytyką.

AGRESYWNY TON UKRAIŃCÓW

Agresywnie wystąpił przedstawiciel Ukraińców, pos. Chrucki. Wyraża on przypuszczenie, że rząd mógłby na zasadzie pełnomocnictw wprowadzić nową ordynację wyborczą, a jeżeliby w dodatku podług swoich zapowiedzi wziął na siebie wybór osób, które miałyby społeczeństwo reprezentować, to zepchnęłoby to naród ukraiński do pracy podziemnej.

Przeciwko ustawie o pełnomocnictwach wypowiedzieli się również w krótkich deklaracjach przedstawiciele Klubu Ludowego, NPR i Chrześcijańskiej Demokracji, motywując swoje stanowisko brakiem zaufania do rządu.

Ustawę uchwalono głosami BB.

MORATORJUM MIESZKANIOWE

Następnie bez dyskusji załatwiono kilka spraw mniejszej wagi. Dłuższą rozprawę wywołało natomiast przedłożenie rządowe o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych. Projekt przedłuża moratorjum od 1 kwietnia do 31 października r. b.

Pos. Osada (Kł. Nar.), zwraca uwagę, że bezrobotni w przeważającej liczbie nie mieszkają w wielkich domach śródmieścia, lecz w dzielnicach robotniczych, a właścicielami tych domów, według statystyki, są rzemieślnicy, robotnicy i drobni kupcy. W nich więc projekt bije najwięcej. Klub Narodowy uważa ustawę za sprzeczną z Konstytucją i jest jej przeciwny, wnosi natomiast rezolucję, by przyjąć zasadę, że mieszkania zajmowane przez bezrobotnych winny być opłacane z funduszów publicznych.

Pos. Częścik (Ch. D.), stwierdzając, że wypłacalność lokatorów jest coraz mniejsza i przy 3-pokojowych mieszkaniach sięga zaledwie 20 proc., wyraża obawę, że wkrótce zasiąg moratorjum trzeba będzie rozszerzyć i na innych lokatorów. Wysokość komornego jest zbyt wielka. Domaga się dostosowania stawek komornego do dzisiejszych warunków.

Ustawę uchwalono, odrzucając rezolucję pos. Osady.

Uchwalono następnie bez dyskusji kilka ustaw ratyfikujących umowy zagraniczne, ustawę o dodatkowych kredytach za lata 1932/33 i 1933/34 i odrzucono zmiany wprowadzone przez Senat do ustawy o prawie autorskiem. Zmiany te zmierzały do większej ochrony autorów wobec przedsiębiorców, wykonujących ich utwory.

MARZEC 24 NIEDZIELA	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	5—32	7—54
	KSIĘŻYC	
	wschod	zachod
	23—28	6—23
	Dł. dnia	Przyb.
	12—22	4—28

Dziś św. Marka.
Jutro Zw. N. M. P.

Ciepło

Wczoraj było w Polsce naogół dość pogodnie przy słabych wiatrach z kierunków południowych, lub ciszy.

Temperatura o godz. 7 wynosiła: 9 st. do 0 st. na Huculszczyźnie. Temperatura najwyższa osiągnęła w dzielnicach zachodnich 20 st.

Nieznaczne opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły gdzieniegdzie na zachodzie i północy kraju.

Stan pokrywy śnieżnej w górach: Klimczok 15 cm., Stażek 30 cm., Barania Góra 36 cm., Pilsko 65 cm., Babia Góra 40 do 80 cm., Regle 4 cm., Kalatówka 56 cm., Roztoka 20 cm., Bukowina 18 cm., Hala Gąsienicowa 58 cm., Morskie Oko 57 cm., w Krynicy na Jaworzynie 56 cm., Sławko 10 cm., Rafajłowa 30 cm., Chomiak 40 cm., Zaroślak 45 cm.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów. W dalszym ciągu ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Pokornie proszą

by ich osadzono w więzieniu

LOWICZ, 23.3. Miara wielkiej biedy, panującej wśród szerokich mas społeczeństwa, jest między innemi fakt dobrowolnego zgłaszania się do więzienia osób, które zostały skazane przez sądy na karę więzienia, ale ze względu na przepełnienie więzień przez czas dłuższy czekają na wykonanie wyroku.

Zdarza się, że skazani na więzienie, bardzo często pozostający bez pracy i dachu nad głową, nie czekając na polecenie organów wymiaru sprawiedliwości, sami dobrowolnie zgłaszają się do władz sądowych i więziennych z prośbą o możność odbycia kary w bliższym terminie.

Jeden z takich faktów zdarzył się w tutejszym sądzie w dniu wczorajszym. Do sądu zgłosił się bezrobotny, skazany w swoim czasie na karę więzienia i, przedstawiając swoje ciężkie położenie materjalne, prosił o przyjęcie go celem odbycia kary do więzienia. Wiadomość, że prośba jego zostanie uwzględniona, sprawiła mu wielką radość, toteż publiczność ze zdziwieniem spoglądała na tego człowieka, który eskortowany do więzienia, miał taki radosny wyraz twarzy, jakby miał tam otrzymać nagrodę, a nie odbywać karę.

Przehulał zdefraudowane pieniądze

i rzucił się pod pociąg

GDYNIA, 23.3. Na torze kolejowym w odległości kilkuset metrów od dworca w Gdyni znaleziono zwłoki niejakiego Mieczysława Ruxa z Bydgoszczy, przejechane przez pociąg. Stwierdzono, że Rux był poszukiwany przez wydział śledczy w Bydgoszczy jako podejrzany o sprzeniewierzenie 6.400 zł., po których zdefraudowaniu ukrywał się jakiś czas w Gdańsku i w Sopotach, gdzie pieniądze stracił i wyjście z ciężkiej sytuacji znalazł w samobójstwie.

Mieczysław Rux był współwłaścicielem składu cukru na Rynku Wełnianym w Bydgoszczy i prowadził go razem ze swym wspólnikiem Mikulskim. Mając dostęp do pieniędzy, zdefraudował z kasy 6.400 zł. i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

W kieszeniach denata znaleziono dokumenty i list, w którym zawiadamia, że ma dość hańby i woli śmierć niż takie życie.

Na widok egzekutora

popełnił samobójstwo

POZNAŃ, 23.3. — Jak donoszą z Buku, pozbawił się tam życia wystrzałem z rewolweru 50-letni właściciel nieruchomości Antoni Stelmachowski. W przeddzień wypadku przyszedł do jego mieszkania egzekutor skarbowy z Nowego Tomyśla w celu przeprowadzenia egzekucji za zaległości podatkowe. Ponieważ jednak Stelmachowski nie pozwolił przeprowadzić egzekucji, egzekutor oświadczył, że przybędzie dnia następnego w asyście policji. W krytycznym dniu Stelmachowski na widok zbliżającego się egzekutora i posterunkowego, celnym strzałem w usta pozbawił się życia.

W teatrach i na ekranach

Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy **„Krysia"** Szaniawskiego. Teatr Mały **„Cudzik i S-ka"** Teatr Kameralny **„Nora"** Ibsena z Grywińską Teatr Letni **„Piękna Helena"** Offenbacha z Modzelewską i Dymszą. Teatr Aktora: **„Plac Paryski 13"** sztuka Vicki Baum. **Teatr na Kredytowej** operetka: **„To lubią kobiety"** z Makowską i Krukowskim.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska ...) — **„Katiusza"**, Stylowy (Marszałkowska 112) — **„Wesoła wdówka"**, Atlantic (Chmielna 33) — **„Dziewczęta w mundurkach"**. Apollo (Marszałkowska 106) — **„Weronika"** z Franciszką Gaal. Capitol (Marszałkowska 125) — **„Antek Policmajster"** (film polski), Europa (Nowy Świat 63) **„Malowana zasłonka"** z Gretą Garbo. Rialto (Jasna 3) **„Poszukiwaczki złota"**.

Casino (Nowy Świat 40) **„Dla ciebie śpiewam"** film z Kiepurą.

W Cyrku (ul. Ordynacka) operetka: **„Gwiazda Areny"**.

— ooo —

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Niedziela, 24 marca, 1935 r.

9.00 Sygnał. 9.03 Pobudka do gimn. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka (pl.) 9.45 Dziennik por. 9.55 Program. 10.00 Tr. Naboż. z Krakowa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd teatr. W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni (Tr. z Poznania). 14.00 Muzyka. 15.00 „O żywych motorach". 15.15 Kochman: Zmiana warty. 15.35 Muzyka (pl.) 15.45 „Z wiosną nadzieje rosną". 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacje prozy. 17.00 Muzyka lekka (pl.) 17.40 Opowiadanie dla dzieci. 17.50 „Kultura życia codziennego". 18.00 Koncert. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Program. 19.08 Wiad. sport. 19.13 Przerwa. 19.15 Audycja młodzieży niemieckiej (Tr. do Berlina i Wrocławia). 19.45 „Podróżujmy" (Tr. z Katowic). 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce" (Tr. ze Lwowa. 21.00 „Loża Szyderców". 21.30 „Co Czytać". 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Koncert. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka sal.

Poniedziałek, 25 marca 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Pobudka do gimn., 6.36 Gimn., 6.50 Muzyka (pl), 7.15 Dzien. poran., 7.25 D. c. muzyki (pl.), 7.45 Progr., 7.50 Wskazówki prakt., 8.00 Audycja dla szkół, 8.05 Przerwa, 11. 57 Sygnał, 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteor., 12.05 Przegląd Prasy, 12.10 Z oper. Verdi'ego (pl). 12.45 „Sublokatorzy", 12.55 Dziennik poł. 13.00 Brahms: Kwartet fortepianowy. 13.40 Muzyka (pl.). 13.50 Wiad. o eksporcie pol. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Przerwa. 15.45 Koncert Tria Rymowicza. 16.30 Lekcja języka niem. 16.45 Takie sobie wsiowe piosenki. 17.00 Audycja dla dzieci: 17.15 Chór Dana (Tr. z Katowic). 17.40 Rezerwa ogólnopolska. 18.00 „Wędrówka mikrofonu po Polsce" (Tr. z Wilna). 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy", 18.45 Piosenki (pl.). 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiad. sport. 19.30 Wiad. sport. ogólnopol. 19.35 Koncert. 19.50 Przegląd film. 20.00 Tylko dla dorosłych, 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert poświęcony Beethovenowi. (Tr. ze Lwowa). 22.30 Koncert rekl. 22.45 Muzyka salonowa. 23.00 Wiad. meteorologiczne. 23.05 D. c. muzyki sal.

Poniedziałek, 25 marca 1935 r.

KATOWICE: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt.. 12.05 Muzyka. 13.40 Organy. 13.50 Giełda. 13.55 Wiadom. bież. 14.00 Marsze i walce. 16.30 „Jedziemy do Afryki". 18.25 „Caritas" 18.30 „Kochani ludzie. 18.45 Mossakowski — baryton (pl.) 19.07 Program. 19.15 „Ostatni Piast na Śląsku". 19.25 Wiadom. sport. 19.35 Konc. popularny. 22.30 Koncert.

KRAKÓW: 7.45 Program. 1205 Włoska muzyka. 13.00 Koncert. 13.40 Muzyka. 18.00 Wędrówka mikrofonu. 18..25 Chwilka społ. 18.30 Pogadanka. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Najpiękniejsze koloratury (pl.) 19.07 Program. 19.15 Recytacje. 19.25 Wiadom. sport. 22.30 Koncert.

LWÓW: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 12.05 Opera Pucciniego — (pl.) 13.40 Marsze na płytach. 16.30 Lekcja niem. 18.00 „Wędrówka mikrof. po starym Lwowie". 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.40 Silva rerum. 18.45 Piosenki 19.07 Program. 19.15 „Miasto na dziewięciu topkach soli" (Drohobycz). 19.25 Wiadom. sport. 21.00 Koncert symf.

ŁÓDŹ: 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 13.50 Wiadom. gospod. 1355 Przegląd giełd. 14.00 „Karnawał roku 1935". 18.00 Wędrówka mikrofonu. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Poradnik turystyczno-sport. 18.40 „Życie artyst. i kult." 18.45 Popul. muzyka. 19.15 Muzyka (pl.) 19.25 Wiad. sport. 22.30 Koncert.

POZNAŃ: 6.30 Audycje poranne. 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakt. 12.05 Muzyka pop. 13.40 Chopin w transkrypcji (pl.) 13.55 Przegląd giełd. 18.00 Wędrówka mikrofonu: 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kult. art. i społ. 18.45 Lekka muzyka. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadom. sport. 22.30 Koncert reklamowy.

TORUŃ: 7.45 Program. Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 14.00 Muzyka pop. (pl.) 14.20 Muzyka lekka. 18.00 Wędrówki mikrofonu. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogół. 18.40 Życie kult. i art. 18.45 Muzyka pol. (pl.) 19.07 Program. 19.15 Wiadom. sport. 22.00 Koncert.

WILNO: 7.45 Program. 12.05 Wesołe melodje. 13.40 Muzyka. 13.50 Odcinek powieściowy. 17.15 Rezerwa ogólno-polska. 18.00 Wędrówka mikrofonu. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka pocztowa. 18.40 Życie art. i kult. 18.45 Dymsza, Zimińska i Bodo. 19.07 Program. 19.15 Z litewskich spraw. 19.25 Wiadom. sport. 22.30 Koncert.

Poważny spadek waluty belgijskiej

Również lir włoski wykazuje zniżkową tendencję

Najważniejszem wydarzeniem na dzisiejszych (sobota) giełdach walutowych był poważny spadek waluty belgijskiej. Spadek ten rozpoczął się właściwie wczoraj w późniejszych godzinach, dlatego też wczorajsze giełdy, warszawska i zurychska, odnotowały go tylko w małym stopniu. Paryż wczoraj wcale Belgji nie notował.

Dewizę na Brukselę notowano w dniu dzisiejszym: w Warszawie 121.50 wobec 123.20 wczoraj i parytetu wynoszącego 123.95, w Zurychu 70.75 wobec 71.87½ wczoraj, w Paryżu 344½ wobec przedwczorajszego kursu 353¾ i parytetu około 355. Bardzo poważnie osłabła również Belgja w Londynie i Nowym Jorku.

Jak widać z powyższych kursów, spadek dewizy na Brukselę nie jest jednakowy na wszystkich giełdach. Obraca się on w stosunku do parytetu w granicach 2 — 3½ procent, wyraźnie więc przekracza rozmiary wahań, jakie może mieć waluta stała.

Ze spadkiem waluty belgijskiej — mimo wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będących stosunkowo dobrą obroną przeciw międzynarodowej spekulacji — należało się jednak liczyć od pewnego czasu. Trudności gospodarcze Belgji są na tyle poważne, że nacisk na walutę — mimo wspomnianych ograniczeń dewizowych — jest bardzo duży. Niewątpliwie na poważną deprecjację Belgji wpłynęło przeciągające się przesilenie rządowe, którego faktycznym powodem są trudności walutowe.

Z innych fluktuacyj na podkreślenie zasługuje dalszy spadek lira. Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 43.95 wobec 44.05 wczoraj, w Zurychu 25.47½ wobec 25.65, w Paryżu bez zmian na bardzo niskim poziomie — 125.50.

Zurych nie wykazał poważniejszych zmian, ale utrzymuje się na dolnym punkcie złota, przejściowo spadając poniżej niego. Wyraźniejszy był spadek franka szw. w Londynie, słabiej kształtuje się również Amsterdam.

Dewiza na Londyn w porównaniu z dniem wczorajszym nieco osłabła.

Modły niedźwiadek

pogryzł chłopca

WILNO, 23.3. — Do szpitala dostawiono z Lidy 9-letniego Jana Kozakiewicza mocno pogryzionego przez niedźwiedzia. Dziecko przedostało się na dziedziniec koszar, gdzie znajduje się młody niedźwiadek, wychowanek pułku strzelców. Chłopczyk niespostrzeżony przez nikogo wlazł do budy niedźwiadka i począł go drażnić. Młody Miś dotkliwie pogryzł intruza.

Śmiertelny spór

o majątek

SKIERNIEWICE, 22.3. We wsi Rudka w czasie kłótni, wynikłej na tle majątkowem, Kazimierz Różański pobił dotkliwie kołkiem 73-letniego swego teścia, Michała Koźbiała. Koźbiał w dwa dni po pobiciu przez zięcia zmarł. Różańskiego oraz jego żonę, która podburzała go do bicia staruszka aresztowano.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 23 marca

Belgja 121.50, Gdańsk 173,08, Holandja 358.35, Kopenhaga 113.25, Londyn 25.36, Nowy Jork (kabel) 5.30 i siedem ósmych, Paryż 34.98, Praga 22.15, Szwajcarja 171.67, Stokholm 130.88, Włochy 43.95, Berlin 213.00. Obroty słabe, tendencja niejednolita, słabsze dla dewizy na Brukselę. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5 28 i jedna czwarta. Rubel złoty — 4.58. Dolar złoty — 8.93. Gram czystego złota 5.9255. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywat. 194.50 — 194.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.38 — 25.36.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 46.50: 7 proc. poż. stabiliz. 71.25 — 70.88 — 71.00 (odcinki po 500 dol.) 71.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwest. 113.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolar. 52.00; 5 proc. konwers. 68.75; 5 proc. poż. kolej. konwers. 63.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gasp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku roln. 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie złot. 50.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 60.75 — 60.50; 4 i pół proc. oblig. warsz. 5 em. 52.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 66.50.

Akcje: Bank Polski 90.00, Lilpop 11.25 — 11.15 — 11.20, Ostrowiec 22.50, Starachowice. Tendencja przeważnie słabsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj.

W obrotach prywatnych 7 proc. pożyczka dolarowa m. st. Warszawy — 69.50 (w proc.).

Pełna tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia II-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100,000 zł. 561 125854.
5,000 zł. 36393 155424.
2,000 zł. 43181 55868.
1,000 zł. 7864 112528 130590 181979
500 zł. 20414 49793 83191 91776 128358.
400 zł. 12906 67758 63894 92518 124888 125148 146920.
250 zł. 1358 5080 14279 24793 44499 55322 73667 94457 92213 102769 112607 128661 131869 137535 147256 151878 162100 176688.
200 zł. 44879 54448 55674 72223 92496 95341 97356 103360 109802 108452 114362 114430 116424 121435 124280 136028 141951 141319 143599 153034 158867 160287 163169 176988 179935 178832 180076.

Wygrane po 150 zł.

26 269 1041 2110 461 546 72 683 827 3037 83 908 5357 417 679 770 816 980 6112 36 389 7052 408 8370 578 857 9214 75 608 971 10242 63 349 11153 600 965 12042 267 419 557 994 14135 237 457 595 874 15250 499 16545 666 817 23 901 17021 193 311 18352 646 19076 191 235 353 486 20518 872 21893 22245 305 674 23510 672 892 24206 835 36 25601 26020 135 723 901 28401 920 29469 592 31224 360 434 579 671 32273 554 916 33139 76 705 981 34094 971 36314 608 886 37493 707 940 38113 391 474 670 39530 873 40354 41256 402 935 42471 712 44009 454 792 936 83 45317 635 70 717 800 23 47042 150 48149 225 608 49015 78 356 446 677

50659 51448 520 701 820 52041 246 909 53115 18 622 54035 87 406 902 55934 56152 431 89 57689 58134 615 803 59248 601 725 806 60070 541 634 806 65 909 72 61839 62132 64 425 32 606 63148 732 805 64420 65647 60 964 31 66032 131 609 861 67486 934 68028 144 38 91 554 677 69588 796 901

70016 109 38 559 607 879 902 44 71552 733 72180 763 893 915 82 73084 342 426 633 853 967 85 74024 374 479 98 75101 267 84 763 851 76630 77068 101 651 68 78059 134 399 863 79868 984 80118 238 636 834 81130 82756 332 951 3106 274 530 35 628 84234 85089 485 951 86105 87508 66 88341 590 89532 721 90055 466 91134 231 92480 506 40 832 971 93434 94607 95219 395 491 96175 85 493 916 7427 564 8579 99016 236 71 361 837

101172 298 529 775 102403 518 707 103227 334 958 104013 84 568 861 106100 96 490 526 92 107157 108055 78 789 109002 110073 109 574 111260 399 521 77 112094 228 67 410 530 606 113827 29 114006 460 643 51 115493 798 116103 475 574 789 117225 871 993 118315 681 889 119535 997.

120541 65 76 86 873 121270 332 601 122075 174 123016 177 247 649 57 80 745 855 938 55 124151 365 643 748 89 125404 600 804 126789 127016 428 671 793 818 128546 838 129160 443 773 130461 731 131089 149 505 727 132012 134 255 316 925 133229 457 875 955 134423 135128 750 136083 138 238 93 400 137756 809 138417 770 139416.

140323 38 737 141401 754 142061 419 982 143118 144254 852 145267 424 146522 147170 749 970 148660 61 149388 605 854 150036 375 530 953 151209 825.

152352 531 902 153045 101 755 868 154036 155063 01 232 588 709 933 40 156719 845 157464 754 158514 159238 44 160140 264 89 364 426 51 720 899 161835 968 162215 517 635 164071 763 165010 887 413 16 548 166314 17 609 763 167367 424 529 806 168493 840 169365 450.

170096 349 469 580 760 72 897 943 171032 203 498 545 662 52 172455 535 75 705 173595 174027 52 303 19 563 74 734 175630 998 176253 457 593 626 763 956 177302 542 665 718 178038 42 407 54 862 179097 145 913 180667 181657 182024 478 958 183068 334 94 498 624 184310 417 921.

Wygrane po 50 zł.

44 384 400 794 1814 61 958 2107 314 494 66 695 942 3700 444 685 700 855 947 79 5039 159 946 6231 91 496 784 7121 335 42 488 803 8068 107 35 328 9031 231 36 318 10090 391 11345 12153 451 13289 442 706 39 895 14746 817 15544 90 896 979 16058 363 729 82 920 17497 571 853 18109 571 810 19883 918 35 20001 126 411 786 21272 755 952 76 22113 703 23204 350 24518 673 755 871 25346 589 664 917 88 26213 80 355 615 27075 286 546 685 812 28914 29317 30000 318 632 31024 328 533 617 749 32458 635 64 818 33119 644 34145 57 310 496 35004 452 36188 386 37129 282 430 765 82 973 39535 42 785 850 40016 204 41228 489 42213 786 43067 233 638 73 963 44254 556 600 45083 710 975 46080 487 519 897 47362 463 69 938 48045 357 486 506 851 73 49031 169 245 377 604 771 879.

50121 420 745 51491 740 876 997 52050 60 178 330 63 413 531 93 613 816 53273 863 54002 124 61 203 708 71 55389 95 685 56348 738 57058 586 714 85 58240 302 530 33 50 750 875 59270 304 18 732 879 963 60529 788 850 81 957 61964 62181 90 63105 20 58 518 730 55 76 64029 285 87 371 460 655 765 80 881 65280 499 518 782 66258 529 671 828 67100 942 68560 69297 376 848.

70208 345 619 829 919 71656 71 92 706 993 72546 699 955 73401 903 74143 432 506 9 75752 824 982 76126 501 40 77154 72 461 573 76 716 858 78188 913 79057 80133 551 60 708 37 81504 757 82051 128 74 638 83090 590 640 811 84115 287 390 453 73 85013 553 607 86075 84 343 994 87695 749 88081 138 356 444 75 86 750 73 89336 452 730 93 91213 503 627 818 906 92073 233 615 93047 261 354 703 94068 111 546 800 923 95643 796 96907 97253 510 98078 208 419 683 874 99079 183 843 61.

100021 137 46 831 101215 42 490 643 919 103568 890 104360 485 741 105138 84 430 526 106251 461 107068 103 488 108667 760 109161 585 762 887 110127 542 777 847 111667 752 860 112491 113003 684 845 964 114014 27 47 135 90 529 89 774 115011 272 482 116089 630 117118 206 430 838 118517 806 949 119010 110 404 657.

120126 44 972 121056 80 106 52 223 480 944 122126 84 579 609 800 85 123390 455 124055 175 86 384 840 962 125131 881 126093 104 211 46 455 679 770 802 127282 806 51 128265 594 959 129128 293 349 130437 131088 441 561 132357 450 672 133261 601 2 879 919 134216 331 437 73 639 707 135083 392 422 788 136092 170 402 970 137010 415 860 990 138010 148 383 603 820 960 96 99 139003 183 450 83 554 90 656.

140031 151 263 989 141004 157 270 547 896 142202 8 569 604 792 871 89 143039 175 425 144001 255 316 844 929 75 145167 418 815 29 146178 202 671 80 996 147541 148237 775 149052 858 962 150008 126 232 705 857 905 151644.

153254 99 554 612 23 65 843 154358 65 618 789 155178 82 430 515 862 156029 71 696 715 53 812 157297 335 158105 477 586 93 650 159320 577 160103 257 161021 162069 528 775 163095 293 540 80 164228 322 421 98 958 165504 166006 30 404 167092 117 237 338 409 939 168234 411 50 723 821 913 169897.

170104* 468 171077 770 73 954 173125 631 729 174288 329 607 909 175157 485 539 176082 169 582 643 846 177218 957 178014 89 105 97 466 72 564 734 930 179031 180768 916 59 182224 469 848 183841 184108 786 906.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

790 1154 2469 557 886 3485 4412 5040 6342 632 7578 8314 9000 516 10514 755 11625 880 12660 16183 17405 19150 22489 24689 25158 794 29406 868 30020 238 32357 34635 35268 36807 37555 38288 39290 41485 42750 43109 253 44713.

46297 47878 48958 49459 51090 52192 718 53281 54459 55063 227 853 56503 57814 58867 60602 61024 138 585 62187 65389 622 69572 70148 73334 822 74700 76626 77378 704 78002 172 79281 872 80697 81155 83853 85271 86187 87685 705 88378 733 820 908 89008 379 90781 94503 95903 97328 98070 99522 80 871

110154 101316 107326 108466 109523 110152 392 863 113020 481 732 62 114812 115138 216 117112 118337 120003 123028 124467 718 127482 128525 889 129280 495 130070 563 97 829 131748 132176 288 133147 134119 474 135559 136519 734 77 137196 532 138481 673 931 139486 824.

140879 143530 144283 146937 147619 148315 441 149970 151269 153322 752 846 154603 781 155434 156198 889 158434 161017 162122 872 163434 804 165245 436 763 166735 168718 169460 795 170254 172078 175022 425 176386 177079 186 178107 85 280 180102 182100 86 760 183398 843.

Wygrane po 50 zł.

63 1057 93 2862 936 3466 4056 262 5131 6595 809 7648 8024 150 363 11429 65 569 13124 271 665 867 14377 407 842 15148 904 16674 17492 730 18399 640 923 119613 772 20446 585 926 22947 23131 43 74 481 738 25712 888 26365 614 707 27616 90 29229 31120 409 33281 326 641 34611 35049 40513 93 772 41198 305 832 42024 336 794 43423.

45352 453 524 46466 610 48598 49440 50028 450 976 51661 813 54072 400 55462 57167 718 58453 77 953 60753 61243 317 586 857 62030 64239 431 898 65046 342 66799 67174 68415 69312 557 895 70795 71060 72220 338 74886 75116 372 76383 941 77695 79187 324 80259 654 728 81687 724 82401 384 84692 85719 86623 87236 388 88197 90468 875 945 91048 320 569 93438 94259 74 650 96949 97460 821 98806 927 54 99387.

100064 885 101886 103225 106059 74 147 107284 671 108080 761 109255 110296 689 112070 114770 115526 706 116493 117372 118946 119288 498 977 120129 348 79 410 702 121253 6155 84 122229 507 884 123280 124826 125146 313 126499 688 127339 93 128067 129708 60 130991 132263 486 133613 134260 334 459 791 136292 641 990 137414 804 138190

142173 805 143941 65 144081 287 146069 236 487 515 147990 148614 747 806 149091 755 150331 151835 992 153456 715 155718 156076 157215 388 158706 159827 160005 147 973 161196 162070 61 163171 417 713 827 34 963 164144 233 565 165207 166565 167396 454 73 169332 505 762 170621 171003 27 315 172596 173717 935 174157 947 175426 578 834 176729 177072 178119 179105 273 536 180553 181847 182077 687 779 183153 184663

IV ciągnienie

Główne wygrane

50,000 zł. 149701.
5,000 zł. 46414.
2,000 zł. 99182 173636.
1,000 zł. 105256.
500 zł. 9572 111040.
400 zł. 243 1000 8588 20257 57218 65488 105335 107596 112181 118280 132282.
250 zł. 7675 55576 61570 74001 80703 84158 105205 119983 114988 126616 131456 136460 137738 166054 181755 182093.
200 zł. 2728 11215 21417 21541 37298 39261 45532 47217 50593 73030 76094 93882 98979 99694 109280 121271 128851 134827 144589 159888 161995 176493.

Wygrane po 150 zł.

473 652 904 1817 961 4725 5585 6564 7044 686 8828 9454 725 94 10031 11754 12300 13302 30 81 15125 16328 39 894 18261 19256 20719 22610 85 715 825 23371 24003 889 25069 455 68 27159 28108 29801 961 30010 161 302 600 31796 34393 35296 634 846 36192 460 910 37384 571 39355 40714 942 41080 261 865 42075 43066 431 730 44321 49 599 46388 48637.

51927 52345 53957 54976 204 388 861 56199 953 57841 58123 951 61302 62026 63705 947 64557 721 65157 673 66945 67402 554 69760 852 942 70150 71059 72443 47 925 773786 74228 446 75772 998 76094 999 79111 217 21 885 963 80302 81508 82083 341 84 990 83072 93 84004 502 858885 86209 87333 62 735 88665 741 89892 91061 166 364 545 700 11 92368 811 94070 96483 718 975 98217 894

100954 103016 151 104300 68 706 105039 453 106013 579 716 879 107107 109733 110140 234 387 740 111642 854 942 112177 591 113149 286 405 532 873 83 114461 115735 838 116264 117195 118390 96 119571 121567 122478 123648 124230 315 125112 126306 517 611 127119 30 511 620 882 128197 129095 327 131943 133320 134199 135600 136274 76 494 876 137490 734 138625 139586 652 140026 281 976 141815 995 142181 143413 144342 732 145438 754 146535 148208 150054 405 863 938 151411 521

152545 52 153194 154010 155047 259 64 156840 157414 158743 159178 541 68 160430 872 162428 620 163738 165356 166043 359 932 167000 168464 169823 170221 89 664 912 171191 848 172305 448 954 173021 119 174029 193 699 176129 487 177055 813 511 647 178687 179146 874 180150 181029 492 182446 183139 596 184272 911.

Wygrane po 50 zł.

403 535 1029 2063 508 3004 653 4140 392 450 518 90 645 960 5179 254 6361 420 758 982 7017 126 8172 9272 11512 893 13169 73 888 14981 16453 506 18853 19331 932 20647 875 21210 501 22708 23309 54 975 24307 765 969 25547 645 26136 319 28043 29465 973 30103 451 907 32850 35646 711 840 36103 79 325 37027 83 519 690 902 38058 543 900 39003 40153 399 41805 77 42613 43241 422 641 44154 46293 489 48273 95 361 49350 505 85.

50681 746 884 51389 749 922 89 52642 53080 54011 133 606 849 55023 706 56053 664 57016 21 212 25 417 58059 228 37 496 59064 284 736 60190 285 699 843 945 61714 62206 683 730 63536 704 944 64037 312 57 410 66160 447 67249 68158 69002 865 75 70106 523 71890 72196 278 564 653 98 884 73183 270 89 315 405 578 819 74328 402 76419 947 77015 74 78509 79179 84 389 80326 408 59 573 625 81014 34 128 867 82131 83838 84512 892 59949 6171 283 345 83 736 87399 88312 492 809 90540 637 91085 92179 849 93288 516 884 94050 515 95266 454 95 523 64 87 96323 408 910 69 97114 649 99746 66.

100071 456 553 657 101323 616 102200 103015 224 432 742 104805 34 943 105677 842 106758 107871 108017 786 854 110608 17 51 111171 472 829 112013 113201 370 467 693 114137 478 679 115345 97 535 119338 99 514 680 120019 121016 122292 310 639 123500 615 65 125812 126419 730 127058 354 640 128650 129228 747

130027 96 614 795 131950 132025 74 175 133222 709 134424 136149 137372 138100 139664 140011 21 362 477 531 79 141469 626 142875 144496 143949 145273 146526 645 147190 988 149896 150655 718 151172 90 674

152862 859 153974 154173 271 347 155271 342 581 91 941 156099 850 157054 634 916 158972 [illegible] 160243 96 757 161328 628 40 884 162108 163400 890 164294 620 165214 166276 410 167119 576 8[illegible] 168157 623 918 45 169605 170042 215 457 704 953 171804 172190 565 173159 777 921 38 174156 583 175661 176493 177660 980 179934 180167 994 181398 645 182012 34 824 184513 720 874.

Kto ma kasować Znaczki stemplowe na podaniach?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu udzieliło wyjaśnień podległym władzom, że prawo skasowania znaczków stemplowych, umieszczanych na wnoszonych podaniach przysługuje osobom zainteresowanym.

Jedynie w wypadku, gdyby użyte znaczki stemplowe nasuwały wątpliwości co do autentyczności, względnie powtórnego ich użycia, właściwa władza winna skierować takie podania do ekspertyzy, w celu ustalenia, czy nie zachodzi oszustwo.

Nie może być żadnych Przymusowych składek w szkołach

Okólnik Ministra Oświaty

Ostatnio zanotowano liczne skargi rodziców dzieci uczęszczających do szkół na przeciążenie składkami na różne cele szkolne i społeczne, przyczem niektóre szkoły nadają tym składkom charakter obowiązkowy, a w stosunku do dzieci, spóźniających się z ich uiszczeniem stosują niedopuszczalne rygory, jak wysyłanie dzieci do domu, zatrzymywanie cenzur i t. p.

W związku z tem — jak donosi agencja „Iskra" — minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego polecił przypomnieć podległym urzędom, dyrekcjom i kierownikom wszystkich szkół ogólnokształcących, średnich, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, że jedyną obowiązującą opłatą jest t. zw. taksa administracyjna, **natomiast wszystkie inne składki, jak również i zbiórki finansowe — choćby uzasadnione wychowawczo —** na cele szkolne, lub społeczne winny mieć charakter ściśle dobrowolny, a niezapłacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek ujemnych konsekwencyj dla uczniów.

Należy oczekiwać, że się podległe władze do tego okólnika zastosują.

Walka o fabrykę fajansu w Chodzieży

Fabryka fajansu w Chodzieży jest przedmiotem coraz to nowych zatargów. Fabryka ta, będąca własnością przemysłowca poznańskiego, Stanisława Manczaka, została wydzierżawiona spółce, na której czele stanęła gmina miasta Chodzieży. Spółka dzierżawna zobowiązała się udzielić przedsiębiorstwu pożyczki w wysokości 400.000 złotych, uruchomić fabrykę i spłacać wierzycieli.

Właściciel fabryki udzielił spółce dzierżawnej żądanych pełnomocnictw, poczynił wymagane zapisy hipoteczne na rzecz spółki i oddał w jej ręce całkowicie fabrykę chodzieską. Transakcja dokonana została na zlecenie i z inicjatywy nadzoru sądowego.

Wkrótce po przejęciu fabryki przez spółkę dzierżawną wybuchły w niej strajki i sabotaże. Fabryka raptownie poczęła tracić rynki zagraniczne, a przedewszystkiem rynek holenderski i belgijski, wskutek niedotrzymywania terminów i dostarczania gorszych wyrobów. Kwota 100.000 złotych, jaką spółka złożyła na potrzeby fabryki w formie pożyczki, rozeszła się na nieproduktywne cele. Upadły również układy z wierzycielami, ponieważ spółka nie dotrzymała zobowiązań co do spłacania wierzycieli. W rezultacie fabryka znalazła się w wyjątkowych trudnościach.

Jak słychać, właściciel fabryki, Manczak, pociąga do odpowiedzialności zarówno gminę miasta Chodzieży, jak również wszystkie osoby w składzie spółki dzierżawnej wchodzące, za szkody i straty powstałe w fabryce.

Sprawa fabryki fajansu w Chodzieży budzi coraz większe zainteresowanie w społeczeństwie wielkopolskiem, tembardziej, że losy kresowego miasteczka najzupełniej złączone są z losami fabryki chodzieskiej. Dzięki tej fabryce dokonane zostało w swoim czasie spolszczenie Chodzieży i jej też zawdzięcza Chodzież swój kilkuletni szczęśliwy rozkwit.

Przebudowa Ratusza

Przejęcie przez miasto pałacu Blanka

W najbliższym czasie miasto obejmie w swoje posiadanie zabytkowy budynek na pl. Teatralnym, t. zw. pałac Blanka, zajmowany dotychczas przez Komendę P. P. m. Warszawy. W porozumieniu z Zarządem urzędu konserwatorskiego gmach ten poddany będzie kosztem około 120.000 zł. gruntownemu remontowi i odzyska swój pierwotny historyczny wygląd. W pałacu Blanka będą rozlokowane biura: kontroli miejskiej, radcy prawnego, biura prasowego, pokoje dla t. zw. małej recepcji, skromny lokal mieszkalny dla każdorazowego prezydenta miasta oraz pokoje gościnne.

Równocześnie z tem Zarząd Miejski postanowił przystąpić do realizacji planu przebudowy ratusza, opracowanego w drodze konkursu jeszcze przez dawny Magistrat. Najwięcej obecnej dwupiętrowej oficyny, przylegającej do pałacu Blanka od ul. Daniłowiczowskiej, ma stanąć kosztem 400.000 zł. wielki 4-piętrowy budynek, w którym znajdą pomieszczenia agendy miejskiego wydziału technicznego. Budynek ten będzie cofnięty o kilka metrów wgłąb, dzięki czemu ul. Daniłowiczowska będzie poszerzona i uzyska dogodne połączenie zarówno z pl. Teatralnym, jak i z ul. Senatorską. Nowy ten dom będzie zapoczątkowaniem zasadniczej przebudowy ratusza, mającej na celu koncentrację wszystkich agend administracji miejskiej na pl. Teatralnym. Przebudowa ta odbywać się będzie etapami w ciągu kilku lat.

Gwałcenie dnia świętego

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że niestety coraz częściej w naszej stolicy gwałci się dzień święty przez wykonywanie robót publicznych w niedzielę i święta.

Ostatnio znowu musimy napiętnować wykonywanie robót publicznych w różnych punktach naszej stolicy w niedzielę ubiegłą. Roboty były tego rodzaju, że mogły być wykonane w sobotę, czy też w poniedziałek.

A jeżeli zatrudnieni robotnicy nie są w możności wykonać na czas oznaczony swej pracy, czyż nie lepiej zaangażować większą liczbę pracowników, zwłaszcza że na brak rąk do pracy nie możemy się uskarżać, gdy urzędowa statystyka podaje zgórą pół miljona bezrobotnych? (KAP).

Niedzielny Handel pieczywem

Na podstawie uchwał zgromadzenia Związku Cechów Piekarskich R. P. przedłożono władzom m. in. postulaty zjazdu dotyczące świątecznego i niedzielnego handlu pieczywem.

Uchwały te domagają się: 1) bezwzględnego stosowania przepisów o odpoczynku niedzielnym i świątecznym, 2) przestrzegania zakazu i karania tych, którzy prowadzą wypiek w niedzielę i święta, 3) bardziej energicznego przestrzegania przepisów o odpoczynku niedzielnym.

J. B. Priestley

BOHATER

99)

— Ale to nie o to chodzi, co pan mówi, tylko o to, co ja mówię. Przecież pan nie był wcale bohaterem, tylko ja go z pana zrobiłem.

— Doskonale. Więc niech pan zrobi bohatera z tego, który na to zasługuje.

— Może tak, a może nie. Ale rzecz nie, bo to bolszewik. Nie możemy robić bohaterów z bolszewików, bo do czego toby nas doprowadziło? A zresztą to jest sprawa „Trybuny", a raczej była sprawa „Trybuny", bo już dawno umarła. Ja zaś zerwałem z „Trybuną" i z „Kurjerem Niedzielnym".

— Jakto? Już pan nie pracuje?

Kinney wstał nie bez trudu i usiłował przybrać postę trybuna ludowego:

— Sir Gregory Hatchland zawiódł moje zaufanie jako człowieka — oświadczył z uroczystą godnością — nie mogę więc szanować w nim pracodawcy. Są jeszcze inne gazety, prócz „Trybuny Codziennej" i „Kurjera Niedzielnego" i wszędzie z pocałowaniem ręki przyjmą Hala Kinneya. Hatchland śmiał się ze mnie. Teraz ja się pośmieję z niego. Nie wie nic o tem, że ja wszystko wiem. Nic mu nie powiem, tylko oświadczę o mojej dymisji. Ale powiem panu, co o nim sądzę. Czy widzi pan ten zegar?

Wskazał na duży i piękny zegar na stole.

— To był prezent ślubny od mego czcigodnego i uprzejmego szefa, sir Gregory Hatchlanda. Proszę patrzeć.

Chwiejnemi krokami podszedł do zegara.

— Tylko bez głupstw, panie — krzyknął Charlie, gdyż gospodarz, wziąwszy w rękę pogrzebacz sprzed kominka, machał nim przed zegarem.

— Z najlepszemi życzeniami od sir Gregory — krzyczał Kinney przed zegarem — najlepsze życzenia czego? Ty stara, podła małpo?

Charlie skoczył, ale było już zapóźno. Kinney z taką siłą trzasnął pogrzebaczem w zegar, że przewrócił nietylko zegar, ale cały stolik ze wszystkiem, co się na nim znajdowało. Rozległ się trzask szkła tłuczonego i drzewa. Kinney przewrócił się razem ze stolikiem. Gdy Charlie go podniósł, gospodarz był w okropnym stanie: twarz miał zalaną krwią i wymiotami. Nikogo nie było w domu, więc to Charlie musiał przeprowadzić tego olbrzymiego i ciężkiego mężczyznę do łazienki, obmyć i rozebrawszy, położyć do łóżka.

Charlie miewał już do czynienia z pijakami, ale nigdy z tak ciężkim i tak bezradnym, jak Kinney. Trwało to dość długo. Na szczęście zadrapania szkłem okazały się powierzchowne i nie trzeba było pomocy doktora. Gdy Charlie umył się sam i uporządkował swe ubranie, Kinney spał już mocnym snem.

Niezbyt szybko posuwa się moja sprawa, — powiedział sobie Charlie, zamykając za sobą drzwi mieszkania Kinneya — Kibworth miał słuszność.

Zmęczony postanowił przekąsić coś w jakiejś taniej restauracji i natychmiast wrócić do Hotelu Bumerang położyć się do łóżka, choćby to miało przeszkadzać pani Barragada.

5.

Rano, po przebudzeniu, nabrał nanowo otuchy. Nie widział jeszcze Hughsona, a przecież Hughson, choć nie tak ważny, jak Shuckleworth, czy Kinney przynajmniej wysłucha przyjaźnie jego słów i da jakąś rozsądną radę. Należało teraz znaleźć Hughsona. W tym celu Charlie musiał znowu udać się do „Trybuny Codziennej", co uczynił niechętnie, bo miał już dość tej redakcji.

Tym razem w szklanej klatce siedział inny partjer i Charlie przeczekawszy napływ interesantów, zawiązał z nim rozmowę, jak człowiek z człowiekiem. Dowiedział się wówczas, że Hughsonma zwyczaj odwiedzania codziennie między dwunastą a pierwszą w towarzystwie kilku dziennikarzy małego baru „Pod starą sroką" tuż w sąsiedztwie redakcji. Wpada tam zawsze, ilekroć ma o tej porze wolną chwilkę.

Charlie udał się więc na przechadzkę i o kwadrans na pierwszą zajrzał do baru „Pod starą sroką", znajdującego się w małej bocznej uliczce. Istotnie, w barze zastał Hughsona w otoczeniu rozgadanej grupy młodych ludzi.

Charlie dotknął jego łokcia:

— Czy pan mnie sobie przypomina?

Smagła twarz Hughsona zmarszczyła się w uśmiechu:

— Ależ, oczywiście, że poznaję pana. Nasz eksbohater. Napije się pan?

Charlie wypił jedną gorzką i jednocześnie manewrował tak, by odciągnąć Hughsona na bok. Wreszcie usiedli w spokojnym kąciku.

— Więc cóż pana do nas sprowadza?

(D. c. n.).

Emma Sonnemann

Karjera narzeczonej Goeringa

Od prowincjonalnego teatru — do małżeństwa z premjerem Prus

Premjer Goering żeni się. Jak już doniosły depesze, narzeczoną potężnego i wpływowego współpracownika Hitlera, jest Emma Sonnemann, aktorka państwowego teatru w Berlinie, jedna z pierwszych gwiazd wielkiej niemieckiej wytwórni filmowej „Ufa". Jak wiadomo, ślub odbędzie się 11 kwietnia.

Emma Sonnemann, narzeczona Goeringa, blondynka, średniego wzrostu, o dość miłej powierzchowności, pochodzi ze znanej żydowskiej rodziny frankfurckiej, a jeden z jej przodków był założycielem i przez długie latą właścicielem liberalnego pisma „Gazeta Frankfurcka". Do czasu przewrotu hitlerowskiego Sonnemann grywała w różnych teatrach prowincjonalnych, m. in. w Weimarze. Wówczas to właśnie, w latach 1926 — 1927, poznała premjera Goeringa.

Jeszcze przed dojściem do władzy narodowych socjalistów była w życiu Goeringa inna kobieta— siostra pewnego wielkiego przemysłowca, sympatyzującego z partją hitlerowską i mającego w partji poważne wpływy finansowe. Anita przez dłuższy czas pracowała z Goeringiem jako jego zaufana sekretarka osobista. Brat Anity, polityk przewidujący i ostrożny, umyślnie postarał się, aby mogła ona zająć to stanowisko, później jednak zorjentował się, że dla Anity otwierają się szersze możliwości: przemysłowiec Thyssen rozważał nawet możliwość małżeństwa Anity z Goeringiem. O egzystencji Emmy Sonnemann nic nie wiedziano.

W kilka tygodni po objęciu władzy przez narodowych socjalistów, Anita została wezwana do Prus Wschodnich, a jak mówiły złośliwe języki, „zesłana". Prawie jednocześnie na horyzoncie teatralnym Berlina zjawiła się nowa gwiazda: Emma Sonnemann. Karjera Emmy w Berlinie, mimo potężnej protekcji dygnitarza Trzeciej Rzeszy, napotykała na duże przeszkody. Przedewszystkiem główny przeciwnik Goeringa, minister propagandy, Goebbels, postarał się o to, ażeby recenzje z występów Emmy Sonnemann nie wypadły zbyt przychylnie.

W r. 1933 Emma Sonnemann wystąpiła w Teatrze Narodowym w Berlinie w roli Małgorzaty w „Fauście". Występ nie był sukcesem ani od strony publiczności, ani od strony prasy. Dyrektor teatru, ponieważ szybko zorjentowano się w sytuacji, otrzymał dymisję, a jego miejsce zajął Ulbrich, intendent teatru w Weimarze, który tam w swoim czasie wprowadzał Emę Sonnemann na scenę. Oczywiście pierwszym wyczynem nowego dyrektora było zaangażowanie protegowanej Goebbelsa.

„Gwiazda" zjawiła się na scenie po raz drugi przed publicznością berlińską w głośnej sztuce Hansa Johlsta, p. t. „Schlageter". Tym razem prasa przyniosła pochlebne recenzje z wyjątkiem „Angriffu" i kilku innych dzienników, oddanych Goebbelsowi. Na wszelki jednak wypadek nie zapomiano dodać, że roli w wykonaniu Emmy Sonnemann „brakowało barwności".

Tymczasem Emma Sonnemann otrzymała oficjalną nominację na artystkę berlińskiego teatru, a teatry prowincjonalne rozpoczęły organizować festivale z udziałem berlińskiej „pierwszej artystki". „Ufa", największa wytwórnia filmowa, zaangażowała ją natychmiast do wielkiego filmu „Wilhelm Tell".

Rozpoczęto obawiać się jej wpływów, równocześnie zaczęło na jej temat krążyć szereg anegdotek. Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że Emma Sonnemann, prowincjonalna aktorka, zrobiła wspaniałą karjerę, stając się narzeczoną niemieckiego ministra Lotnictwa, a zarazem prezydenta Reichstagu.

Anglja szykuje się

Do królewskiego jubileuszu

Zapowiedziany jest niebywały przepych

W Anglji panuje gorączkowy, podniecony nastrój. Podniecenie i gorączka są miłe i na wesoło, gdyż chodzi o możliwie najuroczystsze uczczenie jubileuszu królewskiego monarchy — Jerzego V. Mija bowiem 25 lat, odkąd objął panowanie. Uroczystości i fety rozpoczną się wkrótce, a trwać będą do końca sierpnia.

Ma się rozumieć, że będą to uroczystości bardzo kosztowne. Rząd angielski ofiarował na nie 50 tysięcy livrów. Jedna z instytucyj zadeklarowała 15 tysięcy livrów, z których 5 tysięcy jest przeznaczone na urządzenie wspaniałego balu, na którym będzie obecna para królewska. 15 tysięcy livrów przeznaczono także na dekorację Londynu i wzniesienie specjalnych trybun dla publiczności naokoło katedry św. Pawła, gdzie w dniu rocznicy koronacyjnej odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Będzie to dn. 6 maja.

W dni następne — 11. 18 i 25 maja — królewska para uda się powozem na przejażdżkę po mieście i ukaże się poddanym.

Prawie każdy dzień przynosi jakąś fetę, jakąś uroczystość. A więc 8 maja odbędzie się w pałacu królewskim wspaniała recepcja dla dyplomacji, następnego dnia w Westminsterze — wydana będzie uczta dla członków parlamentu, inne dni zajęte są na bale, na garden party królewskie i na wielkie rewje wojskowe.

Uroczyste nabożeństwo, jak było wspomniane, odprawione będzie w katedrze św. Pawła. Przebieg uroczystości oraz pieśni przeznaczone i specjalnie napisane na ten dzień wydane już zostały w specjalnej broszurce, wykupywanej przez Anglików.

Oczywiście można będzie podziwiać wspaniały orszak, zmierzający do świątyni, i w tym celu już są zamawiane miejsca na trybunach otaczających katedrę. Ceny miejsc wynoszą od 3 do 50 livrów.

Cały świat będzie wizytować Londyn, aby złożyć królowi Jerzemu V gratulacje i życzenia. Przewidziany jest przyjazd specjalnych okrętów pasażerskich (nie licząc prywatnych jachtów) z Indyj, Nowej Zelandji, Afryki. Hotelarze londyńscy liczą na niesłychany zjazd i kolosalne zarobki. Pomiędzy gośćmi, którzy zawitają do Londynu, nie zbraknie i egzotycznych znakomitości — przybędą więc liczni maharadżowie i książęta hinduscy, przybędzie również Nizam Hyderabad, który, jak wiadomo, jest najbogatszym człowiekiem na kuli ziemskiej. Nizam Hyderabad dla uczczenia jubileuszu królewskiego nazwał imieniem króla Jerzego jedno z miast w swojem państwie, a ponadto urządził w niem wspaniałą iluminację.

Lojalność kolonij wyraża się nietylko w uczestniczeniu w uroczystościach, ale także i w udziale w kosztach. Sam tylko Kapsztadt przesłał na urządzenie fet jubileuszowych sumę 5 tys. livrów.

Ogrodnicy londyńscy pracują niestrudzenie nad dekoracją kwiatową miasta. Londyn zamienia się w jeden wspaniały ogród, w istną orgję barw i zapachów. Mieszkańcy dzielnic willowych konkurują z ogrodnikami miejskimi w przyozdabianiu swoich ogródków. Przed pałacem Buckingham ma zakwitnąć 50 tysięcy tulipanów. Pozatem pomyślano o imponującej iluminacji Londynu. Wszędzie zapłoną światła, wszędzie będzie jasno, widno i wesoło. Akcyjne towarzystwa — gazownie i elektrownie — zobowiązały się podczas trwania uroczystości oświetlać miasto i pomniki oraz pałace na własny koszt. Pozatem w niektórych punktach miasta będą ustawione gigantyczne reflektory, które wypełnią ulice Londynu dziennem światłem.

Inne miasta Anglji nie dadzą się zdystansować stolicy. Wszędzie zapowiedziane są uroczystości i dekoracje. Manchester będzie przybrany samemi tylko sztandarami, które powiewać będą z kominów fabrycznych nad dachami miasta. Ta dekoracja kosztować będzie 10 tys. livrów. Pozatem orkiestry i zabawy w parkach miejskich. W innej znów miejscowości zbudowano specjalną drogę, którą nazwano drogą królewską; droga obsadzona jest 10 tysiącami drzew. W jeszcze innej miejscowości zbudowano tamę na rzece — dla uczczenia królewskiej rocznicy.

Pozatem przewidziany jest szereg wspaniałych imprez sportowych, m. in. święto Tamizy, które będzie trwało dwa tygodnie i będzie wielkim festiwalem sportów wodnych.

Oczywiście, że wśród elity towarzyskiej panuje wielkie podniecenie. Zwłaszcza wśród dam spośród arystokracji angielskiej. Gdyż stanowczo nie wypada na tego rodzaju uroczystości sprawiać toalet w Paryżu — panie muszą być patrjotkami i sprawiać sobie kreacje w Londynie. Balów naturalnie przewidziana jest moc. Przedewszystkiem więc najwspanialszy bal klejnotów naznaczony na dzień 23 maja. Każda z piękności, pojawiających się na balu, będzie dźwigała na sobie precjosa niebylejakiej wartości. Drugi skolei emocjonujący bal — to bal olimpijski, gdzie panie i panowie pojawią się jako mitologiczne bóstwa Olimpu. Bal, który zgromadzi kwiat arystokracji — to bal Białej Róży.

KLEKSY

Dialogi

— Serwus, stary, co porabiasz?
— Ano mieszkam sobie teraz na wsi z trzema siostrami zdala od miasta.
— No to musi ci tam być piekielnie nudno!
— Dlaczego? To przecież nie są wcale moje siostry.

— Słyszałem, żeś zaskarżył właściciela psa, który cię ugryzł w nogę.
— Owszem, ale przegrałem sprawę.
— Dlaczego?
— Bo adwokat strony przeciwnej dowiódł, że to ja ugryzłem psa w nogę...

— A możeby tak szanownemu panu główkę umyć?... Widzę pełno łupieżu.
— Nie potrzeba, głowę mam zupełnie czystą. A to, co pan widzi, to wcale nie łupież, tylko proszek od robactwa.

— No i co, zadowolony jesteś z tej narzeczonej?
— Owszem, nie powiem, tylko, że ja jej nigdy nie widziałem w trzeźwym stanie.
— Tak się baba często upija?
— Ona nie, tylko ja...

— Podobno rozwiodłeś się z żoną, czemu to?
— Ach, żebyś ty wiedział, co ja z nią miałem...
— No cóż takiego?
— Sześcioro dzieci...
— Czy pacjent z pokoju 304 dobrze zniósł operację?
— Ależ, panie profesorze, myśmy myśleli, że tu chodziło o sekcję.

— Panie komisarzu, chciałabym się dowiedzieć o moim narzeczonym, jest przystojny, wysoki i ma czarne wąsiki...
— Jak się nazywa i gdzie mieszka?
— Tego właśnie chciałabym się dowiedzieć....

— Jak interesy?
— Mniej więcej...
— Mniej więcej dobrze?
— Mniej dobrze, więcej źle.

— Poczęstuj mnie pan papierosem.
— Odzwyczaiłem się...
— Od palenia?
— Nie, od częstowania

— Pan już wrócił z Berlina? Ładne miasto?
— Owszem ładne, tylko ogromnie dużo Niemców.

— Podłe życie, psiakrew! Człowiek nie ma grosza przy duszy...
— Poprostu nie warto żyć.
— Wiesz, gdybym chociaż miał tyle pieniędzy, żeby sobie kupić rewolwer... tobym się napił wódki!

Jur.

Ulgi paszportowe
do Jugosławji

Paszporty do Jugosławji podlegać będą zasadniczej opłacie 80 zł., niezależnie od opłat stemplowych, i uprawniać będą jedynie do wyjazdu do Jugosławji. Dla otrzymania paszportu przedstawić należy oprócz normalnych dokumentów osobistych, akredytywę wykupioną na jeden z banków jugosłowiańskich w „Orbisie".

Przy wyjazdach indywidualnych na przeciąg czterech tygodni akredytywa powinna mieć równowartość 550 zł., przy wyjazdach zbiorowych zaś 400 zł. od osoby. Przy wyjazdach na krótszy, lub dłuższy okres czasu przepisana wysokość akredytywy może być zmniejszona, lub zwiększona proporcjonalnie do czasu podróży.

Akredytywy wydawane są po kursie 100 dinarów za 12 zł. 5 gr. i płatne są bez potrąceń we wskazanych na akredytywie bankach jugosłowiańskich.

Antoni Marczyński 13)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— Nietrudno zgadnąć, jak rozwiną się dalsze wypadki: dla ratowania ojczyzny przed zalewem niemieckim, Anglicy zaczną pośpiesznie ściągać swoje oddziały zewsząd, a przedewszystkiem z całych Indyj! Bo posiadłości afrykańskie będą zagrożone bezpośrednio, Australja będzie musiała strzec Nowej Gwinei oraz mniejszych wysp, i t. d. Sprowadzenie posiłków niewiele pomoże, gdyż Niemcom nie oprze się nikt, ale w każdym razie Indje będą ogołocone z angielskich wojsk, o co właśnie chodzi.

— W stosownym momencie w Birmie wybuchnie powstanie. Dla wytępienia resztek załóg brytyjskich wystarczy aż nadto 10 tysięcy żołnierzy. Połowę tej siły zbrojnej dostarczą ludy Szan, bitni górale, niegdyś jedyni obrońcy niepodległości Birmy po upadku Thibawa. Drugą połowę on, Bahadur. Tylu bowiem dorosłych mężczyzn pracuje w jego plantacjach, a ci robotnicy, lub raczej niewolnicy wykonają najbardziej szalony rozkaz swojego chlebodawcy. Dzisiaj są jeszcze bezbronni, lecz za parę tygodni Bahadur będzie posiadał arsenał jak się patrzy. Trzeba tylko nauczyć tych ludzi obchodzić się z nowoczesną bronią, trzeba ich zgrubsza wymustrować i w tem Prakasz musi być pomocny swojemu wujowi, opiekunowi, żywicielowi, dobroczyńcy, i t. p.

— O, bracie mojej matki, zwolnij mnie od tego.

Taką inwokacją rozpoczął Prakasz swą replikę, poczem dał upust świętemu oburzeniu: — Jakto! W chwili, gdy Anglja będzie broniła się przed niemieckim najeźdźcą, wbijać jej nóż w plecy?! Zato, że wypędziła okrutnika Thibawa i zaprowadziła w Birmie ład, że zapewniła mieszkańcom spokój, bezpieczeństwo, dobrobyt?! i w tej zdradzieckiej napaści on miałby brać udział, on, który osobiście tak wiele zawdzięcza Anglikom i tylu ma wśród nich przyjaciół?! Nigdy. Jego obowiązkiem jest stanąć w obronie Anglji i walczyć z jej wrogami.

— To znaczy ze mną! — Głos Bahadura zcichł niepokojąco.

— Nie, z braćmi walczyć nie będę, lecz z Niemcami... tak! Aż do ostatniej kropli krwi.

Bahadur zerwał się z podłogi. Prakasz, odwykły od siedzenia w takiej pozycji, chciał powstać również (i to z wielką przyjemnością), lecz nie zdołał, nogi ścierpły mu straszliwie.

— Więc to tak! Takiego gada wychowałem sobie...

— Bracie mojej matki, ja...

— Milcz i opuść mój dom natychmiast!

Prakasz dźwignął się ociężale, z nisko zwieszoną głową zaczął iść ku drzwiom, lecz osadził go w miejscu krzyk wuja.

— Pożałujesz tego, głupcze. Poznasz ty jeszcze swoich ukochanych Anglików z innej strony. Odwdzięczą ci się tak, że przeklniesz dzień urodzenia! Wtedy wspomnisz moje słowa, ale wtedy będzie zapóźno; nie można naprawić niektórych krzywd, jak zmarłych wskrzesić nie można...

Któż mógł przewidzieć wówczas, że słowa te wyrzeczone w gniewie są jakby proroctwem, które wypełni się w formie najokrutniejszej!

ROZDZIAŁ IV
BRAT, CZY KOCHANEK?

Tegoż dnia młoda Polka, która zrobiła takie wrażenie na Bahadurze, zawarła znajomość z Freddym Prado. Poszło to nadzwyczajnie gładko: rano urodziwy tancerz zajechał do pensjonatu, mieszczącego się w domu naprzeciw willi Lohar Bary, a już w południe, gdy pesjonarjusze zgromadzili się w jadalni, nadszedł Rundstadsten nibyto z jakimś interesem do Fredda i przy tej sposobności „przypadkowo" ujrzał znajomą pasażerkę z „Orissy".

— Kogo widzę! — ucieszył się ogromnie. — Moja najmilsza towarzyszka podróży z Europy. Państwo się nie znają? Pani pozwoli, że jej przedstawię mistrza sztuki choreograficznej, pana Prado...

Po lunchu profesor zaproponował wspólną wycieczkę do Ogrodu Botanicznego. Ogród rozciąga się na prawym brzegu Hugli'ego, prawie naprzeciw dzielnicy Garden Reach; wystarczy zejść do rzeki i przeprawić się promem na drugą stronę. A warto, stanowczo warto. Już sam „Banyan" stanowi wystarczającą atrakcję; korona tego figowca, wspartego na blisko cześciuset powietrznych korzeniach ma w obwodzie trzysta metrów! Jest to największe drzewo świata, a poza niem ileż cudów podzwrotnikowej flory musi posiadać ogród, zajmujący sto dziesięć hektarów przestrzeni.

Profesor niepotrzebnie zachwalał ów „Banyan", drzewo - świątynię. Dziewczyna słyszała już o nim i chciała go zobaczyć, skorzystała więc chętnie z nadarzającej się sposobności.

— Mam cztery godziny czasu, — rzekła tylko.

— Czyli mniejwięcej do szóstej. A potem?

— Potem przyjadą po mnie znajomi.

Rundstadsten pogroził jej żartobliwie.

— Czemu to okłamywało się starego profesora, co? Mówiła pani na statku, że nie zna w Kalkucie nikogusieńko, a teraz słyszę, że...

— Istotnie, nie znałam tu nikogo i tylko dzięki przypadkowi... Czy nie czytał pan w gazetach o mojej przygodzie?

— Nie, daję słowo.

— Więc proszę zaczekać chwileczkę, doskoczę do swojego pokoju po kapelusz i przyniosę te dzienniki.

Skoro wyszła z pensjonatowego saloniku, Rundstadsten porozumiewawczo szturknął łokciem swego towarzysza.

— Śliczna, co? Jak malowanie! Jak z pocztówki angielskiej!

— Owszem, niebrzydka, — przyznał łaskawie Fredyy Prado. — Wprawdzie ja osobiście nie lubię zielonych śliwek, jednak...

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.6. (dział miejski i liter.-art.); 6.66.5. (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA